RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)

LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

—

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

—

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Pismo rozpowszechnione w całym kraju

Subscription rates: For 3 months (England) sh 8
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U S. A.) Dol. 1,—

ADVERTISING-RATES:
Full page zł 130,— Half a page zł 75,— One fourth of a page zł 45,— One eighth of a page zł 25,— One sixteenth of a page 15,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 2 | Poznań, 12 stycznia 1929 | Rok IX

Polski eksport wyrobów hutnictwa żelaznego

Przedstawienie rozwoju polskiego eksportu wyrobów hutnictwa żelaznego napotyka na poważne trudności z powodu braku kompletnych i dostatecznie pewnych danych statystycznych. Przyczyny takiego stanu rzeczy są częściowo natury historycznej, gdyż wynikają z ogromnych zmian w sytuacji hutnictwa żelaznego, związanych z politycznemi i terytorjalnemi przeobrażeniami ostatnich kilkunastu lat. Przytem obrót uszlachetniający stał się momentem, powodującym duże nieporozumienia, gdyż niektórzy traktują go jako zwykły eksport. Poza tem trudności te są wynikiem braku ustalonych metod statystycznych i ścisłości naszych urzędowych statystyk w pierwszych latach istnienia Rzeczypospolitej. Względnie dokładnym materjałem cyfrowym rozporządzamy dopiero od 1925 r., trzeba jednak zaznaczyć, że i on wykazuje nieraz dość znaczne różnice, zależnie od tego, czy mamy do czynienia ze statystykami urzędowemi, czy też prywatnych instytucyj gospodarczych.

Wogóle o eksporcie hutnictwa żelaznego możemy mówić właściwie dopiero od chwili przyłączenia Górnego Śląska do Polski, przyczem dadzą się odróżnić dwa okresy: pierwszy, trwający do połowy 1925 r., t. j. do wybuchu wojny celnej z Niemcami, drugi od tegoż czasu do dziś.

Pierwszy okres charakteryzuje się nastawieniem hut górnośląskich przedewszystkiem na rynek niemiecki, a nawet zależnością od tego rynku. Nie znając dostatecznie polskiego rynku wewnętrznego i nie posiadając odpowiedniej organizacji handlowej w Polsce, przemysł hutniczy Górnego Śląska w pierwszych latach po przyłączeniu do Polski interesował się bardzo mało rynkiem polskim. Złożyły się na to zarówno Konwencja Genewska, która zapewniła hutom górnośląskim bezcłowy wwóz ich wyrobów do Niemiec w ciągu 3 lat, przyzwyczajenie do rynku niemieckiego, oraz konjunktura na rynku niemieckim, na którym wskutek okupacji Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie panowały prawie bez konkurencji. Konjunktura ta uwidacznia się wyraźnie w cyfrach produkcji hut górnośląskich, która stale w latach 1922—1923 wzrastała, przekraczając już w 1922 r. 600 000 t. Eksport do innych krajów poza Niemcami posiadał w tym czasie dużo mniejsze znaczenie, jak to wynika z następującego zestawienia:

Eksport hut górnośląskich:

Rok	Do Niemiec		Do innych kraj		Ogółem	
	tonn	%	tonn	%	tonn	%
1923	220.902	76,0	69.715	24,0	290 617	100
1924	148.459	83,9	28.593	16,1	177.052	100
I półrocze 1925	76.339	50,3	54.495	41,7	130 934	100

Ogólny zbyt hut górnośląskich w omawianym okresie ilustrują następujące cyfry:

Zbyt hut górnośląskich:

Rok	Wewn. G. Śląska	Do reszty Polski	Do Niemiec	Do innych krajów	Ogółem
	tonn				
1923	94.518,0	118,001	880,003	69.715	503 226
	18,8%	23,5%	43,9%	13,8%	100%
1924	44.241	124.599	148.459	28.593	345.892
	12,8%	36,0%	42,9%	8,3%	100%
1925 1 półrocze	31.877	102,543	76.339	54.595	265.354
	14,6%	47,1%	35,1%	25,1%	100%

W powyższych cyfrach zobrazowana jest wybitnie eksportowa rola hutnictwa górnośląskiego, zbyt w eksporcie bowiem wynosił w stosunku do całego zbytu:

w 1923 r. 57,7 proc.
w 1924 r. 51,2 proc.
w 1925 r. (I. półrocze) 60,2 proc.

Należy jednak pamiętać o tem, że eksport ten do 1924 r. nie przyniósł hutnictwu górnośląskiemu większych korzyści, gdyż gros tego eksportu poszło do Niemiec i przypada na czasy inflacji zarówno polskiej jak i niemieckiej.

Rok 1924 przyniósł znaczne osłabienie konjunktury eksportowej hut górnośląskich w związku ze zniesieniem okupacji Zagłębia Ruhry, oraz przeprowadzeniem sanacji walutowej w Polsce i w Niemczech. Eksport obniżył się w porównaniu z 1923 r. o 113.565 t., czyli o przeszło 39 proc. Poza wymienionemi już przyczynami działały jeszcze inne momenty, zmniejszające zdolność eksportową hut górnośląskich; mamy tu na myśli spadek wydajności pracy robotnika w okresie inflacji przy równoczesnym bardzo silnym wzroście płac robotniczych w końcu 1923 r. i na początku 1924 r. (np. w styczniu 1924 r. o 110 proc. przy zmniejszonej o połowę wydajności pracy).

Rok 1924 przyniósł jednak równocześnie inne zjawisko, które do pewnego stopnia zaważyło także na losach polskiego eksportu hutniczego. Dzięki załamaniu się eksportu w drugiej połowie tego roku, zaczyna wzrastać zainteresowanie górnośląskich hut dla polskiego rynku wewnętrznego, na którym zbyt w III-im kwartale 1924 r. osiągnął już 52,4 proc. ogólnego zbytu tych hut. A gdy w połowie 1925 r. nastąpił wybuch wojny celnej między Polską a Niemcami, przez co rynek niemiecki stał się dla naszego hutnictwa niedostępnym, huty górnośląskie musiały rynek polski przyjąć jako punkt oparcia i następnie przeprowadzić te zasadnicze zmiany w kierunku ekspansji eksportowej, jakie stały się nieodzowne wobec nowej sytuacji.

Od tego też czasu zaczyna się drugi okres w rozwoju polskiego eksportu wyrobów hutnictwa żelaznego. Również w tym okresie jednak, aczkolwiek będę poniżej używał statystyk ogólno-polskich, eksportującemi są przedewszystkiem huty górnośląskie (ca. 90 do 95 proc. całego eksportu).

Sytuacja hutnictwa żelaznego była w początku tego okresu nadzwyczaj poważna; pesymiści zapowiadali nawet katastrofę. Do zamknięcia rynku niemieckiego doszło wkrótce potem załamanie się złotego, co spowodowało chwilowe zmniejszenie się pojemności rynku wewnętrznego. Atoli ta dewaluacja złotego, oraz następstwa długotrwałego strajku górników angielskich sprzyjały ekspansji eksportowej, przyczem od połowy roku 1926 uwidacznia się stopniowe poparcie dążeń eksportowych przez Rząd. Wszystko to razem spowodowało rozwój eksportu hutniczego w sposób poniżej przedstawiony, a co najważniejsze, uniezależniło polskie huty od rynku niemieckiego.

Eksport wszystkich wyrobów hutniczych:

w 1925 r.	158 000 ton
w 1926 r.	155 000 ton
w 1927 r.	214 000 ton
w 1927 r. (styczeń—paźdz.)	125 000 ton

Eksport wyrobów walcownianych:

w 1926 r.	104 824 ton
w 1927 r.	170 370 ton

Eksport wszystkich wyrobów hutniczych do innych krajów poza Niemcami wynosił w 1925 r. tylko niecałe 27 proc. ogólnego eksportu, natomiast już w 1927 r. z ilości 214 tys. ton, tylko bardzo nieznaczne ilości (przeważnie w obrocie uszlachetniającym) zostały wywiezione do Niemiec.

W drugiej połowie 1927 r. i w 1926 r. eksport wyrobów hutniczych słabnie. Stoi to w związku częściowo z ogromnym wzrostem pojemności rynku wewnętrznego, którego konsumcja od 1926 r. do 1928 r. podniosła się o ca. 100 proc., częściowo także z pogorszeniem konjunktury na rynkach zagranicznych, spowodowanej wzrostem konkurencji innych państw, zwłaszcza Niemiec, Czechosłowacji, Anglji, Luxemburga i Francji i niskiemi wskutek tego cenami światowemi. Eksport polski tem trudniejszą ma walkę z tymi konkurentami, że znajduje się w gorszem od nich położeniu nietylko pod względem geograficznym (daleka odległość od portów morskich i brak śródlądowych dróg wodnych), lecz także pod względem cen wewnętrznych, które — wyższe w krajach naszych konkurentów — dają im możliwość wyrównywania strat na eksporcie wyższemi cenami wewnętrznemi, której to możliwości huty polskie nie są w stanie należycie wykorzystać. Prócz tego na cyfrowym wyniku eksportu odbija się ujemnie również istniejąca od września 1926 r. umowa o wzajemnej ochronie terytorjalnej między hutami polskiemi a przemysłem hutniczym Czechosłowacji, Austrji i Węgier, do których to państw eksportowaliśmy poprzednio po kilka, wzgl. kilkanaście tysięcy ton rocznie.

W statystyce naszego eksportu hutniczego za ostatnie lata uderza wielka ilość państw, do których eksportujemy przeważnie stosunkowo niewielkie ilości. Państwa te leżą w wszystkich częściach ziemi. *Świadczy to wybitnie o tem, że drogi naszego eksportu są jeszcze nieskrystalizowane i że brakuje pewnego, ściśle określonego programu.* Za najważniejsze naturalne rynki zbytu dla naszego hutnictwa żelaznego uważamy państwa bałkańskie, zwłaszcza Rumunję, Jugosławję i Bułgarję, państwa bałtyckie, częściowo Niemcy, przedewszystkiem *zaś Rosję.* Sprawa rynku rosyjskiego niestety ciągle jeszcze nie ruszyła z miejsca; jest ona ściśle związana z zagadnieniem kredytów eksportowych i ich ubezpieczenia. Według statystyki wywozu wyrobów walcownianych za 1927 r., udział państw w naszym eksporcie wynosił: Niemcy 15,33 proc., Jugosławja 11,43 proc., Japonja 9,59 proc., Rumunja 8,87 proc., Danja 7,53 proc., Rosja 6,58 proc., Czechosłowacja 6,18 proc., Łotwa 5,53 proc., Węgry 5,34 proc., Szwecja 4,15 proc., Austrja 3,52 proc. itd.

Należałoby jeszcze wspomnieć, że huty polskie w rokowaniach o przystąpienie do Międzynarodowego Kartelu Stalowego wysunęły żądanie przyznania im kontyngentu eksportowego w wysokości 350 000 ton rocznie. Kartel jednak godzi się tylko na 300 000 ton, przyczem przy wzroście zbytu na rynku wewnętrznym miałby się kontyngent eksportowy zmniejszać w stosunku 3:1. Huty polskie propozycji tej nie przyjęły.

Ostatnio nawiązane zostały rokowania z Niemcami o przyznanie pewnego stałego kontyngentu wwozowego do Niemiec.

Ramy niniejszego artykuły niestety pozwoliły tylko na zupełnie pobieżne naszkicowanie polskiego eksportu wyrobów hutniczych. Eksport ten posiada duże widoki i wbrew zdaniu niektórych reprezentantów hut — duże możliwości rozwinięcia się. Jest to jednakże uwarunkowane jaknajdalej idącem poparciem Rządu w dziedzinie polityki taryfowej, kredytów eksportowych, a przedewszystkiem ubezpieczenia tych kredytów, oraz polityki traktatowej, jak również takiem ukształtowaniem cen wewnętrznych, któreby umożliwiło wyrównanie strat w eksporcie, oraz tworzenie rezerw finansowych na rozbudowę i modernizację zakładów hutniczych, celem dotrzymania kroku postępowi technicznemu zagranicy. Wreszcie większy niż dotychczas nacisk należałoby położyć na organizację naszego eksportu hutniczego; wspólna i racjonalna organizacja eksportowa naszych hut jest bowiem warunkiem celowej ekspansji eksportowej, a winna się stać jednym z najpotężniejszych czynników polityki gospodarczej Rządu, tak troskliwie zajmującego się sprawami eksportowemi.

Antoni Balcer.

Bilans gospodarczy roku 1928

Rok 1928, to rok przełomowy, rok wewnętrznych zmagań się życia gospodarczego, które przez szereg lat sztucznie dławione, lub też sztucznie pobudzane, wreszcie rozpoczyna pracować i działać we względnie normalnych warunkach. Po latach wojny i inflacji lata 1926 i 1927 przynoszą wraz ze stabilizacją waluty żywiołowe odradzanie się życia gospodarczego. Nieuniknionem jednak *następstwem tej samoczynnej, spontanicznej skłonności ekspansywnej, jaka musiała cechować nasze życie gospodarcze w owym okresie, było nierównomierne rozwijanie się wszystkich działów życia gospodarczego, skąd powstawały dysharmonje i zgrzyty,* psujące naogół pomyślny w całości obraz odbudowy gospodarczej. Właśnie rok 1928 jest tym przejściowym rokiem, w którym po raz pierwszy wyraźnie wystąpiły i uwypukliły się dobre i złe strony obecnego układu stosunków gospodarczych w Polsce wśród normalnych warunków pracy gospodarczej. Stąd też obserwacje, poczynione w tym roku, posiadają wysokie dydaktyczne znaczenie — uczą nas one, czego winniśmy unikać w przyszłości, a co popierać.

Pierwszym objawem odzyskania aktywności przez nasze życie gospodarcze po okresie pomajowym — to *stałe wzrastanie konsumcji,* a zatem i *wzrastanie produkcji,* to, słowem, intensyfikacja procesu gospodarczego w najściślejszem tego słowa znaczeniu. Zjawisko to, w całej pełni normalne, *tłumaczono początkowo jedynie nadmiernem wygłodzeniem rynków wewnętrznych* w latach poprzednich; kiedy jednakże ten wzrost konsumcji i produkcji nie zmalał w latach następnych, a dziś już możemy skonstatować, że i w ciągu r. 1928 poza niektóremi wyjątkami nie okazywał tendencji malejącej, możemy uważać, że *był on tylko naturalnem powiększeniem się procesu gospodarczego w stosunku do istotnych potrzeb* tak dużego organizmu gospodarczego, jakim jest Polska.

Potrzeby te nie będą maleć, nie należy sztucznie ich ograniczać, jak niektórzy usiłują twierdzić, ale przeciwnie, *muszą one wzrastać, jeżeli uwzględnimy chociażby niestosunkowo jeszcze słabe tempo naszego życia gospodarczego* w stosunku do państw europejskich, w przybliżonych do nas warunkach znajdujących się. Tutaj jednak wysuwa się na pierwszy plan zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Rok 1928 pokazał nam, że nie we wszystkich dziedzinach rozwijaliśmy się dostatecznie szybko. Okazało się, że *przyrost tempa procesu gospodarczego był niestosunkowo większy od akumulacji kapitału, w następstwie czego rynki pieniężne Polski przez cały ten rok cierpiały na dotkliwy brak i drożyznę pieniądza.* Dalej okazało się, że i sam nasz aparat produkcyjny w wielu dziedzinach nie jest dostosowany do należytego zaspokajania naszych potrzeb, co wywołało konieczność uciekania się do masowego importu, który to moment wiąże się zresztą również ściśle ze wspomnianym wyżej brakiem kapitałów krajowych, co hamuje usprawnienie i intensyfikację produkcji, a z drugiej strony faworyzuje niejednokrotnie zbędny przywóz.

To też, przeprowadzając ogólnikową analizę sytuacji gospodarczej w ciągu r. 1928, należy stwierdzić, że *jądro zagadnienia definitywnej sanacji stosunków gospodarczych leży w dostosowaniu się naszych możliwości kapitałowych do poziomu potrzeb gospodarczych,* czy to przez akumulację kapitałów własnych, czy dopływ kapitałów zagranicznych, oraz w należytem zużytkowaniu tych kapitałów dla racjonalizacji procesu gospodarczego i podniesienia jego rentowności. *Niemałą rolę odegra tutaj polityka gospodarcza sfer oficjalnych,* która winna nie utrudniać tendencyj ekspansywnych życia gospodarczego, jego naturalnych dążności do podniesienia rentowności procesu gospodarczego. Niezbędne w dzisiejszych warunkach wzgląd i kontrola w niektóre dziedziny życia gospodarczego nie powinny przekraczać rozmiarów przychylnej współpracy.

Obecnie podajemy pewne ogólne dane, mogące w plastyczny sposób przedstawić nam przebieg najważniejszych wydarzeń gospodarczych w ciągu roku. I tak *sytuacja na rynku pracy w ciągu roku 1928 niewątpliwie ulegała stałej i systematycznej poprawie.* Jeszcze 11 lutego liczba bezrobotnych wynosiła 181 229 osób. Od tej chwili następuje szybki i systematyczny spadek. Najniższy stan osiągamy 20 października cyfrą 78 317. Od tego czasu rozpoczyna się lekki wzrost liczby bezrobotnych, która jednakże jeszcze 27 listopada wynosi tylko 79 478, przyrost której w pewnych rozmiarach utrzymuje się nadal, jednak jest on zjawiskiem całkiem naturalnem, którego nie należy kłaść na karb pogorszenia się sytuacji gospodarczej, a jedynie rokrocznie powtarzającego się osłabienia ruchu w pewnych dziedzinach życia gospodarczego (ruch budowlany). Równocześnie *w ciągu r. ub. wzrosła znacznie siła kupna płac robotniczych,* a mianowicie podniosła się ze 100 w r. 1927 na 114,6, głównie dzięki podwyżkom, wyższym od stosunkowo nieznacznego ogólnie w tym roku wzrostu indeksu cen.

Ciemną plamę na obrazie stanowi *deficyt bilansu handlowego,* który osiągnął rekord swój w marcu cyfrą 162 milj. zł. Jednakże i w tej dziedzinie mamy do czynienia z zasadniczą poprawą. Do miesięcy letnich mieliśmy do czynienia, począwszy od lata r. 1927, z niezwykle silnym ruchem pogarszania się naszego bilansu handlowego. Od maja r. ub. rozpoczyna się ruch odwrotny, który *doprowadza deficyt bilansu handlowego do wysokości niecałych 6 milj. zł. za m. listopad r. ub.*

Przyznać należy, że czas po temu był najwyższy, że *dalsze utrzymywanie się deficytu bilansu handlowego na poziomie kilkudziesięciu miljonów złotych miesięcznie zagrażało podstawom naszego życia gospodarczego, wysysając nikłe zapasy pieniężne*. Obecnie jednak możemy twierdzić, że deficyt w tych rozmiarach, co ostatnio ustalonych, tj. wynoszący dla ostatnich 14 miesięcy ok. 800 milj. zł., nie zdołał podważyć podstaw naszego życia gospodarczego i finansowego. Najlepszym wyrazem tego jest fakt, że *rezerwy Banku Polskiego, które zaczęły zmniejszać się w miesiącach letnich, rozpoczynają w październiku i listopadzie wzrastać.*

Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy *w należytym rozdziale krótkoterminowego zadłużenia towarowego wobec zagranicy*, z drugiej strony *w odbywającym się ciągle dopływie kapitałów zagranicznych*, który umożliwił wyrównanie deficytu obrotu towarowego, w ich ostatnio coraz skromniejszych rozmiarach. *Że jednak deficytowość bilansu handlowego wpłynęła w wysokiej mierze na niepomyślne kształtowanie się sytuacji na naszych rynkach pieniężnych, nie ulega najmniejszej wątpliwości*. Między temi dwoma zjawiskami — deficytowością bilansu i głodem gotówkowym — wytworzyła się ścisła współzależność, a i demoralizacja, jaka zapanowała w stosunkach między produkcją a obrotem.

Rok 1928 był dla rolnictwa naogół pomyślnym. Zbiory przedstawiały się całkiem dobrze, a ceny zboża, które przejściowo obniżały się z początkiem października, z powrotem wzrosły. Zainicjowanie wreszcie przez Rząd polityki, polegającej na względnem zamknięciu rynków zbożowych Polski i uniemożliwieniu szkodliwego zjawiska masowego wywozu zbóż w sezonie jesiennym, a masowego przywozu ich na wiosnę, zaczyna już dawać coraz pomyślniejsze rezultaty.

W przemyśle widzimy, że stałym rozwojem cieszą się takie dziedziny, jak przemysł węglowy, żelazny, papierowy, budowlany, cukrowy, konfekcyjny i szereg drobnych gałęzi przemysłu przetwórczego. Nienajlepiej przedstawia się sytuacja w przemysłach takich, jak wydobycia ropy, w przemyśle drzewnym, skórniczym, a w końcu włókienniczym. Ten ostatni jednak zaczyna pracować coraz intensywniej, a o ile uda się definitywnie przeprowadzić w jego łonie sanacja anarchicznych stosunków w dziedzinie produkcji i sprzedaży przez utworzenie i utrzymanie odpowiednich organizacyj, jak ostatnio np. utworzonego syndykatu przędzalni bawełny, to wówczas pewne ujemne następstwa, występujące w tym przemyśle, definitywnie należeć będą do przeszłości.

Wspominając jedynie ogólnikowo, ze względu na trudności bliższego rozpatrzenia, inne dziedziny, związane z życiem gospodarczem, jak ruch kredytowy i odbudowa bankowości, gdzie widzimy stałe dążenie do poprawy, dziedzinę komunikacji, która również poprawia się nieustannie, osiągając w kolejnictwie towarowem rekord przewozu 20 tys. wagonów przeciętnie dziennie w październiku 1927 roku, *dziedzinę polityki handlowej Państwa*, gdzie odbyła się wielka praca uregulowania stosunków gospodarczych polsko-czeskosłowackich i polsko-austrjackich, a przygotowują się rewizje traktatu handlowego z Francją, z Węgrami, Rumunją, zawarcie traktatu z Niemcami, państwami Południowej Ameryki, odnowienie traktatu z Grecją, zamiana prowizorjum polsko-łotewskiego na traktat handlowy, wspominając te wszystkie dziedziny, musimy skonstatować nietylko poprawę, będącą wynikiem samoczynnego rozwoju stosunków, ale olbrzymi nakład pracy w kierunku celowego podnoszenia naszego życia gospodarczego.

I właśnie to może napawać nas wielką nadzieją na przyszłość. *Podniesienie eksportu i zmniejszenie się importu w ostatnich miesiącach niewątpliwie jest już takim pozytywnym, konkretnym wynikiem świadomego wysiłku sfer gospodarczych oficjalnych i całego społeczeństwa*. Jeżeli obecnie w początk. r. 1929 widzimy cały szereg jasno rysujących się przed nami *problemów pierwszorzędnej wagi, od których rozwiązania zależy dobrobyt gospodarczy kraju, jak np. problem reformy podatkowej, problem reformy celnej, problem ogólnej racjonalizacji produkcji i eksportu, problem meljoracji rolniczej, wkońcu problem stworzenia własnego silnego stanu kupieckiego i wychowania uświadomionych i fachowo przygotowanych rzesz gospodarczych*, to wiemy przynajmniej pozytywnie, co uczynić należy, a czego unikać trzeba.

Jest to *wielki postęp myśli gospodarczej*, który dokonał się w okresie ostatnim, że opinje fachowców, teoretyków i czynników oficjalnych są do siebie coraz bardziej zbliżone, że znika zwolna ten chaos zapatrywań i poglądów, który cechował okresy poprzednie. *Ta świadomość dróg, po których iść należy, stanowi siłę naszej obecnej myśl gospodarczej* i z jednej strony pozwala jej wywierać odpowiedni nacisk na opinję szerokich warstw, z drugiej strony ułatwia zgodną współpracę społeczeństwa z czynnikami kierującemi.

Bilans pracy gospodarczej za r. 1928 nie daje nam przeto usunięcia trudności, piętrzących się przed naszem życiem gospodarczem. Zaledwie *pozwala on nam mieć nadzieję, że unikniemy ogólnego kryzysu*, którego wybuch doniedawna był zapowiadany, jednakże obecny układ stosunków, poprawiający się zwolna zarówno na terenie własnym, jak i na szerokim świecie, pozwala nam równocześnie wnioskować, że spokojnie będziemy mogli pracować nad temi zmianami, bez których przeprowadzenia nasze życie gospodarcze nie może egzystować i rozwijać się. Oczekujemy również, że ingerencja czynników oficjalnych nie przekroczy pewnych ściśle wyznaczonych ram i nie przybierze charakteru etatystycznego. Wśród takich warunków, wobec jasnej świadomości, przenikającej rzesze gospodarcze, odbywać się będzie. w dalszym ciągu zapoczątkowane w r. 1928 przewartościowywanie się i reorganizacja życia gospodarczego, wydobywające na wierzch silne i zdolne do życia jednostki.

Roman Battaglia.



Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY



NIEMCY.

Walka konkurencyjna na rynku łańcuchów i ogniw pomiędzy krajowymi przemysłowcami i kupcami z jednej strony, a importerami łańcuchów i ogniw zagranicznych z drugiej zaostrza się coraz więcej. Zdaje się jednak, że zczasem przemysłowcy i kupcy krajowego wyrobu łańcuchów odniosą zwycięstwo. Położenie ich i teraz już poprawiło się znacznie przez przystąpienie do związku nowych poważnych firm. Obecnie należy do syndykatu około 40 zakładów. Chwilowo zapotrzebowanie łańcuchów i ogniw na rynku krajowym jest bardzo słabe. Fabryki i składy przygotowują się energicznie ale też z bardzo wielką ostrożnością do kampanji wiosennej.

Z wielkiem naprężeniem śledzi kupiec przebieg kształtowania się cen fabrycznych na różne wyroby żelazne. Powszechnie bowiem obawiają się nowej podwyżki cen wskutek niedawno ukończonego strejku i lokautu w przemyśle metalurgicznym. Dotychczas na miesiąc styczeń zatrzymano ceny bez zmiany na surówkę żelaza, surówkę odlewniczą, na taśmówkę i taśmy surowe oraz na drut. Zato z ważnością od 14 grudnia ub. r. podniesiono ceny na rury mosiężne bezszwowe o jedną RM. z 195 na 196, mosiężne koronne z 230 na 231, tak samo średnio-czerwony tombak, blachy, druty i pręty mosiężne podwyższono z 207 na 208 RM.

Na ostatniem zebraniu fabrykantów maszynek do strzyżenia włosów w Solingen, postanowiono stworzyć konwencję cennikową. Projekt stworzenia wspólnego biura sprzedaży został odrzucony, gdyż fabrykanci nie chcą pozbyć się swoich klientów z którymi utrzymują dobre stosunki.

FRANCJA.

Przed wojną nie rozporządzała Francja dostatecznie rozwiniętym przemysłem blach białych, tak że potrzebny był import tychże z Anglji. Siłą tego przyzwyczajenia sprowadza się obecnie także jeszcze poważne ilości angielskiej blachy białej. Import jej w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy r. ub. doszedł do ilości 13.000 ton, gdy w tym samym okresie czasu r. 1927 importowano jej tylko 11.000 ton.

Z tego jednak nie można osądzać żywotności krajowego przemysłu blach białych, który w ostatnich latach bardzo się wzmógł, a pracuje głównie na eksport, który obecnie już przewyższa import. Ostatnio dowiadujemy się, że na północ od Paryża powstaje nowa fabryka blachy białej, o rozmiarach i sile produkcji znacznie większej aniżeli fabryki dotychczas istniejące. Niemieckie koła przemysłowe przypuszczają, że chodzi tu prawdopodobnie o nowy zakład koncernu Wendel, który już zajmuje się produkcją blachy białej.

ANGLJA.

Sprawa zjednoczenia wszystkich przedsiębiorstw górniczych posunęła się obecnie znacznie naprzód. Na jednej z ostatnich konferencyj postanowione zostało złączenie w jeden związek wszystkich kopalń węgla. Sprawa została jednak podzielona na dwa etapy, gdyż całkowite zjednoczenie może być uskutecznione dopiero po stworzeniu lokalnych organ. związkowych.

Istnieje już wspólna organizacja Anglji Środkowej i Szkocji. Obecnie chodzi o zorganizowanie w zagłębiach węglowych w Durham i Northcumberland.

Południowa Walja żąda wprowadzenia kontyngentów wydobycia dla poszczególnych obwodów węglowych i kopalń. Sprawa ta, oraz ujednostajnienie schematów sprzedaży, jest najbardziej drażliwa i przyczynić się może do dalszego przesunięcia terminu ostateczn. uregul. kopalnictwa i handlu węglowego.

Wielkie oczekiwania na skuteczność londyńskiej wystawy towarów, wyrobów i artykułów żelaznych i domowych, która zakończyła się dnia 30 listopada r. 1928, zawiodły. Ogólnie nie dopisał napływ zwiedzających i gości, a mniej jeszcze kupców.

Ministerstwo handlu zagranicznego w osobnem sprawozdaniu stwierdza, że narzędzia i maszyny narzędne, wychodzące z fabryk angielskich są zbyt drogie i dlatego konsumenci zagraniczni kupują raczej tańsze narzędzia i maszyny narzędne pochodzenia niemieckiego. To samo dotyczy blachy miedzianej, aluminjowej i blach galwanizowanych.

(Zebrał i opracował **J. Taberski**).

IMPORT - EKSPORT

EKSPORT DESEK DO FRANCJI.

(p) Firma **francuska** pragnie sprowadzić z Polski około 350 do 400 wagonów desek sosnowych i świerkowych następujących wymiarów do wyrobu skrzyń: grubość 15 mm., długość od 1,5 do 3 m., szerokość od 8 cm. do 20 cm. i wyżej. Dopuszczalna tolerancja od wyżej podanych wymiarów wynosi 10%.

* * *

(t) Według informacji otrzymanej przez Urząd Targu Poznańskiego, powstał w Sofji (Bułgarja) Polski dom transportowy „Bulgaria", rue Maria Luisa 31, który ma na celu nawiązanie bliższych stosunków handlowych pomiędzy Polską a Bułgarją. Polskie firmy, mające zainteresowanie dla eksportu, względnie importu do Bułgarji, zechcą zwracać się bezpośrednio pod adresem wyżej wymienionej firmy, celem osiągnięcia wszelkich bliższych informacyj. Firma „Bulgaria" ma również swe oddziały w Warnie, Burgasie, Ruszczuk, Filipopolu i innych miastach bułgarskich.

* * *

(p) Firma **indyjska** interesuje się meblami giętemi, siedzeniami do mebli giętych, towarami emaljowanemi, glinianemi, wełnianemi i bawełnianemi.

* * *

(t) Poważne przedsiębiorstwo branży drzewnej w **Dolnej Austrji,** trudniące się wyrobem parkietów, skrzyń i t. p., i przeprowadzające ponadto różne roboty budowlane, ma zainteresowanie dla stałych dostaw surowych fryzów dębowych z Polski.

* * *

(t) **Szwajcarska** firma pragnie oddać przedstawicielstwo na Polskę na elektryczne młynki do kawy.

* * *

(t) Poważna firma **austrjacka** branży drzewnej pragnie importować z Polski większe ilości dykt.

* * *

(t) **Austrjacka** fabryka mebli pragnie stale sprowadzać z Polski większe ilości dykt olszowych, grubości 4 i 5 mm.

* * *

(p) Firma **grecka** pragnie nabywać rury gazowe.

* * *

(p) Firma **egipska** reflektuje na zakup lamp i szkła stołowego.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU

POMPY do WODY
STUDZIENNE I FABRYCZNE
RĘCZNE, TRANSMISYJNE, MOTOROWE
SIKAWKI - WĘŻE
I PRZYBORY STRAŻACKIE POLECA
STANISŁ. TRĘBICKI
WARSZAWA - KOPERNIKA 33. - TEL. 10-30

Amerykańskie wylęgarnie „Buckeye"

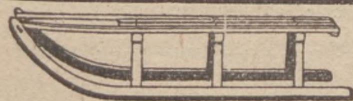
Młynki do mielenia kości. Obrączki dla drobiu celuloidowe i aluminjowe. Wszelkie przybory hodowlane poleca Biuro Rolniczo-Techniczne 5568

inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, ul. Kredytowa 4
Telefon 291-34 Prosimy żądać ofert i katalogów

ARMATURĘ do instalacji ogrzewania centralnego:

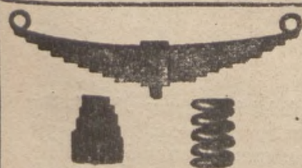
2925a

krany-regulatory, zasuwy Peeta, odwadniacze i t. p.
oraz
armaturę przeciwpożarową, wodociągową i kąpielową
w wytwornem wykonaniu polecają
Janczewski i Freymark, Warszawa, Mokotowska 49



SANECZKI

z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 6350
„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: **KATOWICE**, ul. Słowackiego 16.



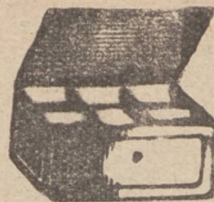
Sprężyny samochodowe
„ do wozów
„ spiralne 6551
„ buforowe i resory mostowe
„ wszelkiego rodzaju
do kultywatorów

Katowicka Fabryka Sprężyn i Fabryka Maszyn
właść. Inż. Fritz Grützmacher, Katowice III., ul. Marcina 7.

Wolne miejsce

Zakład Wyrobów Drucianych
MICHAŁ RUS Zadziele obok Żywca

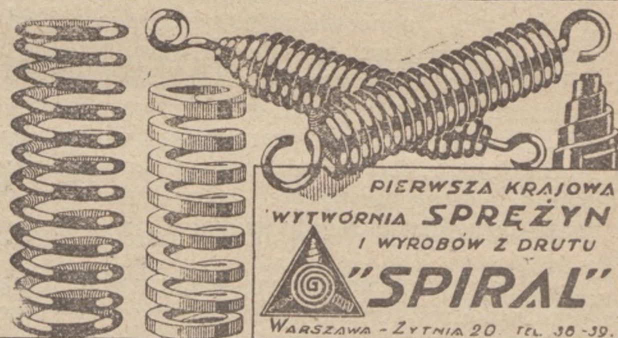
Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przybory dla gospodarstwa, z drutu, cynowane oraz wycieraczki do butów wszelkich wymiarów, na żądanie wykonuje wszelkie artykuły druciane, według oryginalnych nadesłanych wzorów po bardzo przystępnych cenach. 6417



F. i R. KALESSE
6494 KATOWICE, ul. Plebiscytowa 8.
FABRYKA KAS PANCERNYCH
Specjalność: kasy betonowo-pancerne, kasetki tylko dla odsprzedawcy

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIĄ PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

LINY stalowe i konopne
poleca 6604
B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA



6381



Taśmy hamulcowe
do samochodów i maszyn
Seguby gumowe kardanowe.
Dyski kuplungowe.
Dostarczają najtaniej ze składu komisowego
P. Goldman i L. Endelman, Warszawa, Widok 11. Tel. 130—88

Fabryka Armatur — Odlewnia Metali
właśc. JAN ŻURAWICZ 6053
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 83 - 85.

Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p.
— Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. —

Tokarki precyzyjne 6966b
model TJ 180, jednokołowy napęd, łoża pryzmatyczne, wzniesienie kłów 180 mm. rozstawienie 1000 i 1500 mm. dostarcza
„WIEPOFANA" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Władysław Hackiewicz

W dniu 27 grudnia ub. roku zmarł w Warszawie inżynier-technolog ś. p. Władysław Hackiewicz, kawaler Orderu Krzyża Zasługi, naczelny dyrektor Zakładów Przemysłowych „Poręba", członek Zarządu Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki. Ś. p. Zmarły odznaczał się niezwykłą prawością charakteru i cieszył się niepospolitem uznaniem i zaufaniem w szerokich sferach przemysłowców i handlowców.

Poza wytężoną pracą na niwie zawodowej, ś. p. Hackiewicz poświęcał wiele czasu sprawom społecznym. Koledzy, dla których Zmarły był wzorem pracowitości, tracą w Nim światłego doradcę we wszelkich przejawach życia przemysłowo-twórczego. Cześć Jego pamięci!

Ś. p. Władysław Suchodolski

Ze szczerym żalem dowiedzieliśmy się o śmierci ś. p. Władysława Suchodolskiego, wiceprezesa Rady Nadzorczej Warsz. Tow. Handlu Herbatą A. Długokęcki, W. Wrześniewski, Sp. Akc.

Wydawnictwo nasze traci w zmarłym szczerego przyjaciela, zaś Związek Młynarzy traci wielce cennego i zasłużonego rzecznika spraw przemysłu młynarskiego, człowieka niespożytej pracy i niezwykłych zalet charakteru. Cześć Jego pamięci!

*

Osieroconym rodzinom zmarłych, przyjaciół naszego Wydawnictwa, Redakcja przesyła wyrazy szczerego współczucia.

NOWE WYDAWNICTWA

RECHTS-TASCHENBUCH FUER GLAEUBIGER (1928) 648 STR.

Po długiem oczekiwaniu ukazał się znakomity podręcznik, który oddać może nieocenione usługi dla sfer przemysłowo-handlowych nietylko ze względu na bogatą treść prawno-handlową, ale również na ściśle praktyczny układ wydawnictwa.

GRUDNIOWY NUMER „MORZA".

Ukazał się 12-ty numer „Morza", organu Ligi Morskiej i Rzecznej, bogato ilustrowany 34-ma pięknemi fotografjami i rysunkami.

W treści numeru znajdujemy między innemi: 1. Rewja sił i środków, art. wstępny — A. Uziembły. 2. Zbrojenia Niemiec na morzu — dr. W. Rosiński. 3. Ciekawy opis wycieczki kajakiem z Warszawy na Gopło — K. Prószyńskiego. 4. Sławne bitwy morskie — H. Pawłowicza. 5. Własność prywatna jako łup w wojnie morskiej — H. B. 6. Wielka dyskusja — A. Uziembły. 7. Rozdział z powieści o przyszłej Gdyni pt.: „Port" — Zdzisława Andrzejowskiego. 8. Podróż do Nantes — St. Dmochowskiego, oraz bogata Kronika i Dział oficjalny L. M. i R.

Ciekawy jak zwykle dodatek Pjonier Kolonjalny zawiera: 1. Koncentrować czy rozpraszać — K. Głuchowskiego. 2. Akcja kolonjalna Ligi Morskiej i Rzecznej. 3. Handel wewnętrzny Angoli i 4. Przegląd kolonjalny — dr. Jana Rozwadowskiego.

POLONIA — ITALIA.

Ukazał się nr. 9-10 organu Izby Polsko-Italskiej: „Polonia-Italia" treści następującej: Stefan Starzyński: Stan finansowy Polski w r. 1927. Inż. Antoni Dziurzyński: Przemysł gazowy w Polsce. Inż. Luigi Luiggi: O paliwo w stanie stałym w Italji. Przemysł artystyczny Italji. Produktów węglopochodnych w Italji. Przemysł artystyczny Italji. Dr. Konrad Kolszewski: Powszechna Wystawa Krajowa. Kronika polska, oraz italska, zawierająca liczne notatki treści gospodarczej. Kronika kulturalna, w której m. inn. zasługują na uwagę artykuły J. Wieleżyńskiej i E. Damianiego, poświęcone pamięci wielkiego przyjaciela Polski, A. Begeya, konsula honorowego R. P. w Turynie. Notatki bibljograficzne, głosy prasy polskiej i italskiej, oraz wykaz ofert.

Numer obfituje w liczne ilustracje, odtwarzające objekty przemysłowe Polski.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 202-15.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Nowa placówka wytwórcza w Poznaniu

W pierwszych dniach stycznia uruchomiony został w **POZNANIU PRZY UL. KOŚCIELNEJ 47, ZAKŁAD WYROBÓW METALOWYCH, POD FIRMĄ „STAL".** Właściciele firmy urządzili wytwórcze warsztaty swe odpowiednio do wymogów nowoczesnych, wyposażając je w maszyny i urządzenia ostatnich zdobyczy technicznych. Firma „Stal" dostarcza przekroje (szynty) zwyczajne i kombinowane, noże fasonowe, najróżniejsze artykuły produkcji masowej sztancowane i tłoczone, pozatem wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres narzędziarstwa. Nie ulega wątpliwości, że właściciele firmy „Stal", fachowem, starannem i wzorowem wykonaniem powierzonych zleceń, oraz dostarczaniem wytworów rzeczywiście precyzyjnych i jakościowo najlepszych i przy najściślejszej kalkulacji cen, zdobędą niebawem zaufanie i przynależne poparcie licznego grona odbiorców ze sfer przemysłu i handlu, stawiając przedsiębiorstwo swe na wyżynie zadania. Firmie „Stal" życzymy najlepszego powodzenia i rozwoju. „Szczęść Boże!".

R. & I. Dick LTD., wytwórnia pasów firmy „Dick"

Zastępstwo na Polskę: J. Wajand, Katowice, ul. Wita Stwosza 6, telefon nr. 1087.

Modernizacja przemysłu, a przedewszystkiem nastawienie przedsiębiorstw na produkcję masową wymaga wszędzie dobrych urządzeń transportowych i transmisyjnych. Funkcjonowanie tychże bez zarzutu i trwałość zależy głównie od jakości pasów, taśm transportowych i gurtów dewatorowych. Do powyższych celów nadają się znakomicie pierwszej jakości i wytrzymałości pasy firmy „Dick". Wykonane w zakładach R. & I. Dick, z wyborowego materjału, odpowiadają najnowszym wymogom techniki transmisyjnej. Bliższych wiadomości, jak również informacyj co do warunków dostawy, cen itd., udziela chętnie przedstawiciel firmy **R. & I. Dick Ltd.**, na Polskę, p. **J. Wajand, Katowice, ul. Wita Stwosza 6.**

E. & K. Leibrandt, Gdańsk, Hopfengasse 101-2

dostarcza **aparaty do obijania i opasywania skrzyń taśmami żelaznoblaszanemi i drutem.** Obecna technika transportowania i przeładowywania wymaga przedewszystkiem starannego i dokładnego opakowania przesyłek. To jednak wymaga wiele czasu, zwłaszcza, gdy skrzynie i pakunki przyjdzie obijać i opasywać taśmami blaszanemi, lub drutem. Dokładnie i prędko wykonują tę pracę aparaty E. & K. Leibrandta, których sprawność wypróbowana już została po niezliczone razy. Aparaty te pozatem mają tę dobrą właściwość, że zużywają najniezbędniejszą tylko ilość materjałów i dlatego pracują nader ekonomicznie.



POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Szlakiem postępu techniki

Modernizacja Persji. — Kabel telefoniczny z Ameryki do Polski. — Jak powstaje imitacja kości słoniowej? — Fabrykacja papieru ze słomy. — Nowy gaz wojenny w Anglji. — Próby rewolucji w lotnictwie.

Żyjemy w okresie, w którym nieomal codzień słyszymy o nowych wynalazkach większej lub mniejszej doniosłości. Podstawą ich jest głównie albo prąd elektryczny, albo fale powietrzne radjowe, albo promienie różnego rodzaju itp. Szybkość realizowania wszelkich pomysłów odbywa się w takiem tempie, że najczęściej nie widzimy różnicy pomiędzy tem co było wczoraj, a co jest dzisiaj.

Siła rewolucji techn. nie zna oporów, ani tysiącwiekowych tradycyj. Gdy doniedawna nastąpiła rewolucyjna modernizacja Turcji, która zerwawszy ze staremi przesądami i wiekową tradycją weszła na drogę gruntownej europeizacji wszystkich swoich urządzeń państwowych i społecznych, obecnie staje w szeregu modernizacji również i drugi, równie wielki jak Turcja obszar państwowy — Persja. Zaznaczyć należy, że Persja jest dotąd państwem, które nie zna jeszcze maszyny parowej, oraz gdzie nigdy nie oglądano pociągu kolejowego, drogi zaś były w Persji tak fatalne, że posługiwanie się jakiemiśkolwiek innemi środkami komunikacyjnemi było również niemożliwe. Latem olbrzymie tumany piasku i pyłu — w porze deszczowej zaś błoto, uniemożliwiały wszelki przejazd, to też do tej chwili jeszcze karawany wielbłądów stanowią główne środki transportowe w Persji.

I pod tym względem postanowiono się jednak zmodernizować. — Przed niedawnym czasem wybudowane zostały liczne szosy automobilowe, przebiegające najważniejsze węzły komunikacyjne. — Ostatnio zaś podpisał rząd perski umowę z zagranicznem konsorcjum (angielsko-francusko-niemieckie), które rozpoczęło budowę pierwszej wielkiej linji kolejowej w Persji. Linja ta biec będzie od morza Kaspijskiego aż do zatoki Perskiej — prowadzić będzie przez wszystkie ważniejsze miasta perskie i obejmie ogółem przestrzeń 1 700 klm.

Nie trudno oczywiście domyśleć się, że wprowadzenie linji kolejowej stanie się nowym punktem zwrotnym w dziejach Persji. Tworzyć będą się nowe centra przemysłowe, a wzmożona wymiana towarowa z państwami zagranicznemi przyniesie oczywiście i cały szereg innych zmian zarówno w warunkach gospodarczych jak i społecznych.

I niedługo trzeba będzie niewątpliwie czekać, a również Persja zacznie coraz bardziej zatracać cechy egzotycznego Wschodu i przemieniać się w krainę, w której cywilizacja i europejski rytm życia odbywać będą zwycięski swój pochód.

*

Próby zakładania transatlantyckiego kabla dla międzykontynentalnych połączeń telefonicznych sięgają czasów bardzo odległych. Niestety brak odpowiednio uzbrojonego kabla nie pozwolił na uzyskanie dobrego połączenia telefonicznego. Dopiero rozwój techniki, który pozwolił zbudować przewodnik odporny na wszelkie siły destrukcyjne, na jakie kabel może być narażony, przyczynił się niezawodnie do umożliwienia przeprowadzenia sieci telefonicznej pomiędzy Ameryką a Europą.

Od miesiąca bowiem kontynent północno-amerykański otrzymał bezpośrednie połączenie z Gdańskiem, którego sieć telefoniczna była przed traktatem wersalskim częścią rządowego niemieckiego systemu telefonicznego. Dlatego też kabel telefoniczny biegnie z Leba w Niemczech przez korytarz polski, następnie przez zatokę gdańską do Gdańska. Według informacyj Zarządu American Tel. Co., kabel telefoniczny, kończący się w Gdańsku, w niedługim czasie przedłużony będzie do Warszawy. Koszt rozmowy 3-minutowej wynosi 50 dolarów (ok. 450 złotych).

*

Imitacja kości słoniowej, znana powszechnie w handlu pod nazwą „Ivory", powstaje ze zbieranego mleka, do którego dodaje się odpowiednie kwasy, aby spotęgować tworzenie się serowca, czyli kazeiny. Do zebranej kazeiny dodaje się farby i umieszcza mieszaninę w formach, pod bardzo wielkiem ciśnieniem. Po wyjęciu z form, artykuły takie muszą podlegać jeszcze przez jakiś czas gorącej wilgoci. Wyrób tego artykułu rozpoczęli pierwsi Niemcy, pod nazwą „galalit", a podobny francuski produkt nazywa się „laitol", zaś angielski „erinoid".

*

Przed dosyć długim czasem toczyły się w Ystad (Szwecja) narady w przedmiocie założenia fabryki, produkującej papier ze słomy; fabryka miała stanąć w Ystad i miała produkować według sposobu, opracowanego przez dr. E. Rinmana. W tych dniach utworzyło się w Sztokholmie konsorcjum w celu przeprowadzenia tego zamiaru. Jako gmach fabryczny postanowiono zakupić starą cukrownię w Ystad. Nowe urządzenie wraz z przekształceniem gmachu cukrowni na fabrykę papieru kosztować będzie 4 500 000 koron. Roczna produkcja zrazu przewidzianą jest na 6 000 ton papieru przedniego, na co będzie potrzeba 15 000 ton słomy. Liczba pracowników fabryki ustaloną została na 110 osób. W celu wykonania tego planu powstanie stowarzyszenie udziałowe, które przejmie za 1,5 miljonów koron akcyj nowej firmy, oraz zapewni dostawę słomy jako surowca na przeróbkę. Administracja kolejowa miasta Ystad przyznała przedsiębiorstwu zniżkę za przewóz słomy koleją.

*

Według doniesień z Londynu, angielscy wojskowi specjaliści wynaleźli nowy gaz, który przenika przez wszelkie przeciwgazowe maski. Gaz ten jednak posiada „humanitarne" cechy, gdyż wywołuje jedynie straszliwy kaszel i wydzielinę z nosa w ogromnych ilościach. Żołnierze, zatruci tym gazem, przez 6 godzin nie mogą powrócić do normalnego stanu.

*

Po zwykłym aeroplanie, po samolocie bez motoru, po ślizgowcu, helikopterze — wyłonił się nowy wynalazek w dziedzinie lotnictwa.

Chodzi tu o samolot z ruchomemi płaszczyznami nośnemi, naśladującemi ruchy skrzydeł ptasich.

Armand Tindon, Francuz, twórca tego projektu konstrukcyjnego, zapewnia, że w najbliższym czasie fachowcy lotnicy zajmą się tym sztucznym ptakiem, zbudowanym na zasadach, opartych na najdokładniejszych studjach lotu gołębi.

Konstruktor lotniczy Santos Dumont pracuje podobno w Brazylji nad budową specjalnego a nowego aparatu, który tak samo, jak wynalazek Tindona, oparty jest na zasadzie ruchu skrzydeł ptaka.

Aparat Dumonta przedstawia się jako lekki mały motor z metalu lżejszego od aluminjum.

Odpowiednie urządzenie kontrolne i spadochron uzupełniają model nowego aparatu.

Gdyby wynalazek Dumonta okazał się praktycznym, to może on spowodować prawdziwą rewolucję w lotnictwie.

(R.)

Rozwój przemysłu krajowego

Nowa gałąź przemysłu krajowego. — Zastosowanie torfu w przemyśle.— Automat do przeładowywania węgla. — Nowy polski typ wagonów osobowych.

Ostatnio doszły nas informacje, iż Państwowe Zakłady Lotnicze wprowadzają u siebie nowy dział: produkcję obręczy rowerowych, które jak wiadomo stanowią jedną z trudniejszych do wykonania technicznego część składową roweru.

Państwowe Zakłady Lotnicze wprowadziły ten nowy dział, licząc się głównie z wymogami rynku prywatnego, po przeprowadzeniu najdokładniejszych studjów technicznych produkcji zagranicą i w kraju.

Sprowadzone i zmontowane specjalne maszyny, będące ostatnim wyrazem zdobyczy technicznych na tem polu, pozwalają Państwowym Zakładom Lotniczym na masową produkcję obręczy rowerowych.

Nowa wytwórnia jest i będzie pierwszą i największą w Polsce, a drugą z rzędu w Europie.

Na dobro Państwowych Zakładów Lotniczych zapisać należy, że kierownictwo fachowe całkowicie spoczywa w rękach wyłącznie polskich, a produkcja wykonywana będzie również rękami naszego robotnika.

Świetna i sprężysta organizacja tej nowej gałęzi przemysłu krajowego posunęła się w tak szybkiem tempie, że na wiosnę pierwsza produkcja zostanie wypuszczona na rynek.

Nową placówkę witamy zatem ze szczerą radością i życzymy najpomyślniejszego rozwoju.

*

Na Wołyniu, w powiecie Kostopolskim, Kowelskim, Lubomelskim i Łuckim znajduje się około 70.000 ha torfowisk.

Te 70.000 ha stanowią dzisiaj obszar nieużytków, dających jedynie niewielką ilość materjału opałowego, oraz wątpliwej jakości paszy dla bydła.

Tymczasem badania dokonywane jeszcze na długo przed wojną stwierdziły, że torf jako materjał opałowy nie wytrzymujący żadnej konkurencji z najgorszemi nawet gatunkami węgla, przedstawia dużą wartość jako surowiec, z którego łatwo otrzymać szereg niezmiernie cennych produktów.

Np. suchy, rozproszkowany torf jest znakomitym materjałem podściółkowym, wbierającym płyny półtrzecia razy więcej niż słoma. Pozatem torf posiada wielką zdolność wchłaniania gazów, wobec czego użyty w chlewach i oborach gra rolę środka dezynfekcjonującego.

Jedną ze składowych części torfu jest włóknista masa, która po przeróbce staje się watą, posiadającą wielką zdolność zatrzymywania gnicia i ropienia się ran.

Ta jej właściwość czyni wodę torfową niezwykle korzystną w zastosowaniu chirurgicznem.

Ta sama włóknista masa drogą wcale nieskomplikowanej fabrykacji może być przerobiona na przędzę.

Przędza torfowa posiada własności przewyższające wełnę. Np. ubranie z przędzy torfowej łatwiej zatrzymuje ciepło niż wełna. W ubraniu z przędzy torfowej prawie się nie odczuwa przejścia od zimna do ciepła lub odwrotnie.

O trwałości przędzy torfowej świadczy fakt, że z niej można wyrabiać nawet pasy do maszyn, które są korzystniejsze od pasów skórzanych, gdyż nie wyciągają się jak skóra, a są znacznie tańsze.

Z grubszych gatunków przędzy torfowej doskonałe są wyroby koców, mat, chodników ,pokrycia do mebli i t. p.

Z powyższego widać, że przemysł torfowy ma przed sobą wielką przyszłość i czeka tylko na swego pioniera, któryby podniósł z błota leżące w nim miljardy i przyłączył je do gospodarstwa ogólno-narodowego.

P. Adolf Tokarski skonstruował niedawno opatentowany automat do przeładowywania węgla na okręty odrazu całemi wagonami. Wydajność jednego automatu ma być większa od obecnej zdolności przeładunkowej portów Gdańska i Gdyni razem. Koszty wykonania automatu oraz jego eksploatacji mogą być wyjątkowo niskie. Praca automatu, który porusza się zapomocą siły elektrycznej, odbywa się w sposób zupełnie nieszkodliwy dla toru kolejowego, ładunków i statku. Szybkość wyładowania zależy od szybkości, z jaką podsuwane są wagony i może być doprowadzona do tego, że węgiel wysypuje się z wagonów do okrętów jednym nieprzerwanym strumieniem. Wynalazca wykonał model automatu i pracę modelu zademonstrował w dniu 7 grudnia ub. r. na posiedzeniu technicznem w Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, na którem wygłosił odczyt p. t. „Urządzenia przeładunkowe u nas i zagranicą, a wystarczalność Gdyni dla Polski".

*

Wagony osobowe, kursujące na polskich kolejach państwowych zdradzają wciąż jeszcze swe pierwotne pochodzenie od dorożki pocztowej. Wagon osobowy z czterema czy pięcioma kojcami, to 5 dorożek, zdjętych z podwozia i wsadzonych na żelazną ramę, zaopatrzonych w koła żelazne, aby posuwały się po żelaznej szynie. Sto lat jeździ już ludzkość w takich wagonach, zmuszona godzinami wpatrywać się w najpotworniejsze gęby, i obijać sobie kolana oraz stopy, po których kroczy współpasażer. Jedynie

w Ameryce kursują bez wyjątku wozy bez przedziałów z przejściem w środku z fotelami na dwie osoby po bokach. Tenże sposób wykorzystały też za przykładem kolei amerykańskich automobile amerykańskie 6 osobowe i zaprowadziły siedzenia środkowe, przy których siedzi się plecami do pasażera na tylnych siedzeniach. W pojazdach europejskich przewrót ten z czasem również się dokonał. Jedynie kolejnictwo nie odbiegało od typu dorożki przy budowie wagonów osobowych.

Obecnie donoszą dzienniki krakowskie, że w warsztatach kolejowych wybudowano nowy typ waganów osobowych na sposób amerykański bez owych kojców, które były pułapkami na samotnych pasażerów, których zbrodniarz mógł spokojnie ogłuszyć, obrabować i wyrzucić na tor. Wagony te pono będą zaopatrzone w umywalnie z dopływem ciepłej wody. Przy wagonach bez kojców wykluczona jest możliwość różnych nadużyć. Ileż to razy spotykało się zaryglowane przedziały z firankami zasuniętemi i nie można było stwierdzić, kto je zajmuje i czy prawnie to się dzieje. (R.)

Szczyt techniki XX wieku

Gigantyczne plany techników i inżynierów wybudowania tunelu pod kanałem La Manche mogą ziścić się niezadługo, o ile z przedłożonym projektem zwlekać nie będą. Że są poważne ku temu zamiary świadczy fakt, że tak we Francji jak też i w Anglji poważnie myślą o budowie olbrzymiego tunelu pod kanałem La Manche.

Kanał ten ma połączyć Wielką Brytanję z kontynentem.

Według ostatnich wiadomości parysk. Akadem. przesłano świeżo dzieło, pisane ręką kilkuset inżynierów, z niezliczoną ilością szkiców, planów i obliczeń, a zawierające szczegóły projektów. Cała armja inżynierów pracowała nad tem dziełem, a przewodniczył im inż. Sartiaux.

Okazuje się, że po obu stronach kanału jest dosyć kapitalistów, którzy chętnie i natychmiast zdecydowani są przystąpić do dzieła.

Jeżeli więc projekt ten dojdzie do skutku, będzie to najpotężniejszy tunel na ziemi, gdyż podziemna ta droga będzie miała długości 53 kilometry. Przy małem miasteczku San Gatte będzie ujście, gdzie tunel opuści wybrzeże francuskie, by zagłębić się pod dno morskie do głębokości przeszło 100 metrów i zdążać będzie w prostym kierunku pod ziemią do Anglji.

Szerokości będzie miał tunel 60 metrów, a kuty będzie kredowym pokładzie dna morskiego. Ma być tam kilka torów kolei żelaznej, któremi przebiegać będą pociągi kolejowe, zaś osobny tor przeznaczony ma być dla samochodów.

Już dawniej próbowano rozwiązanie tego problematu technicznego. Dotychczas jeszcze leżą na brzegach potężne maszyny wiertnicze, przy pomocy których usiłowano wdrążyć się w ziemię, ażeby przeprowadzić tunel pod kanałem, lecz wtedy złomy skał były silniejsze, niż ludzka siła i wiedza. Niezmierny nacisk, jaki wywierały masy wodne oceanu na dno rozpoczętego tunelu, wykluczały zdawało się raz na zawsze możliwość przebicia tej podziemnej drogi.

Jest jednak pełne przekonanie a tem samem być może, że już w bieżącym roku zaczną ponownie pracować maszyny wiertnicze na francuskiem i angielskiem wybrzeżu by w przeciągu trzech lat spotkać się ze sobą. Przedsięwzięcie to przy dzisiejszych środkach technicznych i wiedzy fachowej uda się z pewnością, i tunel podmorski francusko-angielski jako problem Kanału La Manche zostanie urzeczywistniony.

J. T.

DZIAŁ AUTOMOBILOWY



Środki przeciwdziałające zamarzaniu wody
w chłodnicach automobilowych

Z nastaniem mroźnej zimy spada na właścicieli automobilów m. i. i ten kłopot, żeby nie dopuścić do zamarzania wody w chłodnicy automobilu, szczególnie wtenczas, gdy samochód stać musi bezczynnie dłuższy czas na ulicy. Okładanie chłodnic ochraniaczami, kocami i t. p., spełnia zadanie niezupełnie i nie daje należytej gwarancji co do ochrony chłodnicy od zamarzania. Tego rodzaju ochraniacze wskazane są jedynie w tych wypadkach, gdy samochód jest w ciągłym ruchu i przystanki są krótkotrwałe. Kto jednakowoż chce się uchronić od niepotrzebnych strat. ten powinien korzystać z środków, które dodane do wody nie dopuszczają do jej zamarzania. Do najtańszych takich środków bezsprzecznie należą: chlorek wapnia i chlorek magnezji. Zazwyczaj stosuje się je w wodnym roztworze 24 do 30 proc. Jednakowoż roztwory tych środków w powyżej wspomnianem stężeniu mają tę ujemną stronę, że wywierają ujemny wpływ na miedź, mosiądz i inne stopy metalowe. Z tych też powodów nie można używać powyższych środków do ochrony chłodnic. Ciekawe szczegóły na temat, jakie własności powinny posiadać preparaty przeciwdziałające zamarzaniu wody w chłodnicach automobilowych, podał pewien fachowiec w dziale technicznym „Frf. Zeitung".

Poniżej przytaczamy na ten temat kilka ciekawych uwag zaczerpniętych z wyżej wymienionego artykułu.

Środki przeciwdziałające zamarzaniu wody w chłodnicach automobilowych muszą spełniać wiele warunków. Nasamprzód domagać się musimy, żeby preparaty polecone i stosowane do tego celu nie rozprężały się w niższej temperaturze — jak to czyni woda — lecz, żeby się skupiały. Te własności z góry wykluczają pękanie chłodnic i z tych powodów zastosowanie takich środków jest najskuteczniejsze. Tego rodzaju środki powinny mieć pierwszeństwo przed innemi wywołującemi jedynie obniżanie punktu zamarzania wody. W dalszym ciągu należy zważać na to, żeby mieszaniny tych środków z wodą nie tworzyły w niższej temperaturze stałej masy trudno się rozpuszczającej, lecz co najwyżej masę mazistą łatwo rozpuszczalną przy lekkiem ogrzaniu. Środki przeciwdziałające zamarzaniu wody nie mogą wykazywać zbyt niskiego punktu wrzenia, gdyż w takich warunkach parowałyby z łatwością, pozostawiając w chłodnicy zwykłą wodę. Odwrotnie, gdy użyjemy takich środków, których punkt wrzenia jest wyższy od punktu wrzenia wody t. zn., które później przechodzą w stan wrzenia niż woda, wtenczas ulatnia się wpierw woda, którą można uzupełnić każdego czasu i doprowadzić roztwór do właściwego stężenia. Z nastaniem pory cieplejszej, gdy mróz minie, zlewamy roztwór z chłodnicy i przechowujemy go do następnej zimy.

Na tem nie kończą się jeszcze nasze wymagania. Środki stosowane do obniżania punktu zamarzania wody nie powinny być łatwopalne i przedewszystkiem powinny wykazywać zupełną obojętność względem metali, gumy, lakieru itp., gdyż z temi substancjami stykają się w czasie zastosowania. Środki nie odpowiadające tym wymaganiom bezwzględnie należy odrzucić.

Z pośród najwięcej rozpowszechnionych środków do obniżania punktu zamarzania wody w chłodnicach automobilowych na wyszczególnienie zasługuje gliceryna. Wprawdzie ma ona potężnego konkurenta w postaci glikolu etylenowego, alkoholu etylenowego, krótko zwanego glikolem, lecz ten środek nie zdołał jeszcze zastąpić gliceryny w zastosowaniu jej do wspomnianego powyżej celu. Punkt zamarzania gliceryny leży przy — 19° C, punkt wrzenia przy 290° C. Punkty zamarzania roztworów glicerynowych z wodą są następujące:

roztwór 10 proc. punkt zamarzania — 1° C
roztwór 20 proc. punkt zamarzania — 2,5° C
roztwór 30 proc. punkt zamarzania — 6° C
roztwór 40 proc. punkt zamarzania — 17,5° C
roztwór 50 proc. punkt zamarzania — 31 do 34° C
roztwór 60 proc. punkt zamarzania poniżej 35° C.

Mieszanina równych części glikolu etylenowego z wodą, stosownie do własności wody wykazuje punkt zamarzania od 17 do 19° C.

Zastosowanie do wspomnianego powyżej celu znalazły również mieszaniny okowity skażonej, gliceryny, glikolu etylenowego. Działanie tych środków jest tem silniejsze, im więcej dodaje się ich do wody t. j., im więcej stężone są roztwory.

Skład innej mieszaniny, która zamarza dopiero przy 15° C jest następujący:

66 proc. wody
17 proc. gliceryny i
17 proc. skażonej okowity.

Znany jest również następujący przepis: 1 litr wody, 200 gr. gliceryny i 200 gr. dwuwęglanu sodu, Natrium bicarbonicum.

Z pośród wymienionych środków alkohol (punkt zamarzania — 114° C, punkt wrzenia 78° C) wykazuje to niedomaganie, że posiadając niski punkt wrzenia, łatwo się ulatnia i w chłodnicy pozostaje woda, która nie ma przeszkód do zamarzania w zwykłej dla siebie temperaturze. W mieszaninach alkoholowo - wodnych w pewnych warunkach zamarza woda, pozostawiając na uboczu alkohol, zawarty w mieszaninie. Z tych więc powodów zastosowanie mieszanin alkoholowych z wodą, jako środków działających przeciw zamarzaniu wody w chłodnicach automobilowych jest poczynaniem zbyt ryzykownem. O punktach zamarzania mieszanin alkoholowo - wodnych da nam pewne wyobrażenie następujące zestawienie, oparte na doświadczeniach poczynionych przy winie,

zawartość alkoholu 7,8 proc. punkt zamarzania — 3,3° C
zawartość alkoholu 8,6 proc. punkt zamarzania — 3,7° C
zawartość alkoholu 9,1 proc. punkt zamarzania — 4° C
zawartość alkoholu 12 proc. punkt zamarzania — 5° C

Do napełniania chłodnic należy zastosować o ile możności wodę wolną od wapnia, a to w tym celu, żeby w chłodnicy nie tworzył się kamień ,który znacznie osłabia działanie środków przeciwdziałających zamarzaniu wody w chłodnicach.

C. G-ski.

Szybkość zużywania się opon samochodowych w poszczególnych krajach Europy

Ciekawe statystyczne dane zebrała znana wytwórnia opon i dętek Goudyear, dotyczące zużywania się opon samochodowych w Europie. Najdłuższą żywotność posiada opona w Anglji, co przypisać należy doskonałemu stanowi dróg i szos oraz fachowej obsłudze samochodów. Za Anglją następują Niemcy, gdzie zużycie opon jest tylko o 20 proc. większe, aniżeli w Anglji. Trwałość opon we Francji jest znacznie mniejszą i w stosunku do Anglji niszczą się one o 60 proc. wcześniej. U nas zagadnieniu zużywania się opon samochod., przy stanie naszych dróg w stosunku do innych państw w zach. Europie, zużyw. się wcześniej, poświęca się zbyt mało uwagi. Sprawa ta jest jednak bardzo ważną, bo w ten sposób wypływa z Polski zbędny kapitał, co obniża aktywność polskiego bilansu handlowego. Już czas, żeby i nas sprawę tę nareszcie ujęto w sposób najrealniejszy i racjonalna budowa szos stała się sprawą ogólną.

473 samochodów

zmontowała fabryka General Motors w Polsce.

Montażowa fabryka General Motors w Polsce zmontowała do dn. 1. grudnia r. ub. 473 samochodów Chevrolet osobowych i ciężarowych.

Od 1 lipca r. ub., t. j. od uruchomienia fabryki do 1. grudnia r. ub., General Motors w Polsce zmontowała 1698 samochodów Chevrolet osobowych i ciężarowych.

Zastosowanie siewników „Polonia"

Wybitna rola jaką w naszym bilansie handlowym odgrywa rolnictwo wywołuje konieczność ustalenia specjalnej polityki gospodarczej, aby stworzyć trwałą opłacalność produkcji rolnej, zapewnić odpowiednią opiekę nad technicznemi warunkami wytwórczości, rozszerzyć umiejętność produkowania, zracjonalizować zbyt produktów rolnych i na zdrowszych zasadach oprzeć organizację społeczeństwa rolniczego.

W kraju, w którym przeszło 60 proc. ludności zajmuje się rolnictwem, a który prawie stale importuje znaczne ilości zbóż chlebowych, intensyfikacja rolnictwa i zwiększenie wydajności gleby są postulatami nie wymagającemi uzasadnień.

W dążeniu do stworzenia rentowności produkcji rolnej nietylko należy uwzględnić możliwość podwyższenia cen, ale w pierwszym rzędzie przyjąć należy pod rozwagę zmniejszenie kosztów produkcji.

Najważniejszym bodaj czynnikiem do intensyfikacji jest wzrost umiejętności produkowania i jaknajdalej idące wykorzystanie stojących do dyspozycji maszyn i narzędzi rolniczych. Bez tych czynników urodzajne siły ziemi są bezużyteczne.

Rozwój produkcji rolnej jest harmonijnie związany z rozwojem ekonomicznym kraju; w pierwszym zaś rzędzie wzmożenie produkcji rolnej przyśpieszyć jedynie może przemysł maszyn i narzędzi rolniczych. Polska posiada jeszcze duże obszary ziemi uprawnej niedostatecznie wyzyskanej, i tylko przez zastosowanie nowoczesnych maszyn i narzędzi rolniczych uzyskać można rozwój rodzimych gospodarstw rolnych.

Pomimo braku kapitałów inwestycyjnych i trudności konkurencyjnych z wyrobami niemieckiemi, rodzimy nasz przemysł rolniczy pracuje ze wzmożoną sprawnością produkcyjną, wprowadzając i ugruntowując produkcję maszyn i narzędzi rolniczych dotychczas nie wyrabianych oraz wprowadzając na rynek coraz to nowsze modele i wynalazki techniki rolniczej.

Przechodząc do omówienia wprowadzonych ulepszeń technicznych, należałoby nasamprzód omówić sprawę siewników, ze względu na nadchodzący sezon nabywczy tych maszyn.

W pierwszym rzędzie podnieść należy nieprześcignione zalety patentowanych siewników „Polonia" w wykonaniu powszechnie znanej fabr. H. Cegielskiego w Poznaniu. Konstrukcja uniwersalnych siewników rzędowych „Polonia" różni się od budowy wszystkich innych siewników przedewszystkiem odmienną budową kółek i aparatu wysiewnego. Aparatem tym osiąga się nadzwyczaj równomierny wysiew i unika się takiego kaleczenia ziarn, jak u wszystkich innych siewników. Oprócz aparatu, kółka wysiewne wykonane są o takiej formie i układzie ząbków, że dają wspomniane wyżej zalety.

Kółko wysiewne zaopatrzone jest w nowy patentowany spód, dzięki czemu może być użyte do wszystkich gatunków zbóż. W wykonaniu są również specjalne kółka dla koniczyny i innych drobnych ziarn wraz z odpowiednią wstawką oraz kółka dla grubszych ziarn, jak npr. groch.

Omówiony aparat wysiewny, tj. ta dusza siewnika, skonstruowany jest na podstawie długich doświadczeń i prób. Jak stwierdzają najbardziej miarodajni rzeczoznawcy w tej dziedzinie, aparat wysiewny tych siewników jest jedyny, który daje pewność regularności wysiewu, oraz daje najmniejszy procent uszkodzeń ziarn, gdyż te mają dużo swobody między ząbkami kółka wysiewnego. Regularność wysiewu na tem nic nie cierpi, przeciwnie, daje znakomite rezultaty.

Siewnik ten wysiewa regularnie na każdym terenie, bez względu na to, czy idzie pod górę, czy z góry, lub na zboczach. Ilość wysiewu reguluje się nie przesuwaniem kółek wysiewnych, lecz zapomocą zwiększonej lub zmniejszonej ilości obrotów tychże, przez odpowiednie ustawienie dźwigni na skrzynce trybowej.

Dzięki omówionej konstrukcji, siewniki te wysiewają zupełnie roównomiernie wszelkiego rodzaju nasiona od najdrobniejszych traw i koniczyn do najgrubszych, jak groch i bób. Dużą zaletą tych siewników jest ich prosta i bardzo solidna budowa.

Jako główne części składowe siewnika rzędowego „Polonia" rozróżniamy:

1. tylne podwozie siewnika na 2 dużych kołach;
2. przodek na 2 małych kółkach, połączony z podwoziem hakiem zaczepnym śnic i specjalnym drążkiem łącznikowym;
3. skrzynia wysiewna umieszczona na ramie podwozia;
4. aparat wysiewny, znajdujący się na tylnej ścianie skrzyni wysiewnej i skrzynkowy regulator w połączeniu z zewnętrznym napędem i znajdujący się z przodu na prawym boku skrzyni wysiewnej.

Dla orjentacji zaznaczyć należy, że wysiew uskutecznia się zapomocą nieprzesuwalnych kółek wysiewnych zaopatrzonych w 2 rzędy ząbków, które wygarniają zboże z skrzynki wysiewnej do komórek wysiewnych, skąd zboże przez rurkę spiralną dostaje się do ziemi.

Dzięki zastosowaniu tego pomysłowego kształtu kółek wysiewnych, otrzymuje się nietylko bezwzględnie równomierny wysiew zboża z każdej poszczególnej radliczki, ale również tę zaletę, że zboże nie jest narażone na uszkodzenie, pokaleczenie lub rozgniecenie. Wadę tego rodzaju spotykamy przy wszystkich siewnikach z przesuwalnemi kółkami wysiewnemi (Schubrad); daje się to łatwo zauważyć przy próbie takiego siewnika na wysiew, gdyż po dokonaniu tej próby wysiewnej zauważymy dość znaczną ilość pośrótowanego ziarna, czyli ziarna niepotrzebnie zmarnowanego. Kółka wysiewne siewnika rzędowego „Polonia" są więc stanowczo uniwersalne, sieją bowiem wszystkie gatunki zbóż i nasion a nawet namoczone nasienie buraków.

Wobec zastosowania tych kółek cały aparat wysiewny jest bezsprzecznie trwały i nader prostej konstrukcji, zrozumiałej nawet dla najmniej inteligentnego robotnika. Ta odrębna budowa aparatu wysiewnego wymaga właściwych jej sposobów nastawiania siewnika na żądaną ilość wysiewu, a mianowicie; gęstość

siewu reguluje się przez zmianę przekładni i zastosowanie szybszego lub wolniejszego biegu kółka wysiewnego.

Zmianę przekładni uskutecznia się przez odpowiednie ustawienie dźwigni skrzynkowego regulatora, który daje możliwość 36 zmian szybkości obrotów kółka wysiewnego. Skrzynkowy regulator tej konstrukcji jest jedynym przyrządem, umożliwiającym momentalne nastawienie siewnika na rozmaite ilości wysiewu wszelkiego rodzaju ziarn. Pomimo nieznacznej swej wielkości zapewnia ten regulator najdrobniejsze nawet różniczkowanie ilości wysiewu.

Prócz absolutnie równomiernego siewu system tych siewników posiada jeszcze tę wielką zaletę, że przy ustawieniu na siew różnych rodzajów zbóż, lub chcąc siać rzadziej lub gęściej, nie potrzebujemy dodawać żadnych zamiennych kół zębatych, ani kółek wysiewnych, jak przy siewnikach innych konstrukcyj, które dla zmian szybkości mają dużą ilość zamiennych kół zębatych. Zamiana ich jest bardzo uciążliwa, zbyt często zachodzą przykre omyłki, i ta niedogodność dawała się we znaki dotąd tak bardzo naszym rolnikom.

Przy siewnikach rzędowych „Polonia" ten sam stały zapęd i te same kółka wysiewne sieją najrozmaitsze rodzaje ziarn z dowolną gęstością przez nader proste i łatwe ustawienie dźwigni regulatora.

Poszczególne rzędy są łatwo wyłączalne, szczególnie gdy obsiewa się wzdłuż lub między drogi zasiewanego pola, na którem cały siewnik już się nie mieści. Wtedy łatwe urządzenie pozwala przy pomocy zasuwek zamknąć niepotrzebne skrajne rządki. Wyłączenie poszczególnych rzędów ma również miejsce, gdy zamierza się siać np. groch, rzepak, buraki lub zboże w rzadsze rzędy.

W tym wypadku wystarczy zamknąć część zasuwek w tej ilości i szeregu, który wskazuje deska podziałowa dołączona do każdego siewnika.

Omówiona deska podziałowa służy do prawidłowego ustawienia siewnika na pożądaną ilość rzędów. Linje czarne oznaczają położenie radliczek przy różnych ilościach rzędów. Wszystkie linje należące do jednego podziału są oznaczone odpowiednią cyfrą np. linje należące do 21-rzędowego siewu mają każda cyfrę 21, do 11-rzędowego cyfrę 11 i t. d.

Następnie mamy na desce wypisany czerwonym kolorem szereg cyfr, które zapomocą czerwonych linij ujmują wszystkie czarne linje podziałkowe w wiązanki czyli grupy. Takich grup jest tyle, ile rzędów posiada dany siewnik. Jeżeli chcemy nastawić siewnik na mniejszą niż on posiada ilość rzędów, to należy położyć deskę podziałową między koła, tak, ażeby przednie i tylne radliczki można było na niej umieścić.

Uruchomienie siewnika jest nadzwyczaj proste.

Aby uruchomić siewnik wystarczy podnieść dźwignię wyłączającą, która znajduje się z prawej strony siewnika. Podnosząc tę dźwignię, wyłączamy koła zębate napędu, jednocześnie opuszczamy naraz wszystkie radliczki siewnika.

Podczas gdy czynność opróżniania skrzyni wysiewnej przy siewnikach innych systemów jest związana z wielu komplikacjami i niedogodnościami, jak podkładanie pod siewnik płachty lub specjalnego koryta dla uniknięcia rozsypywania się ziarna po ziemi i t. p., to przy siewnikach „Polonia" odbywa się to nadzwyczaj prosto, gdyż wystarczy opuścić całkowicie dźwignię spodów sprężynowych i ziarno bezpośrednio wysypuje się do specjalnych zbiorników, skąd po otworzeniu zasuwki wygarnia się do worka. Jednocześnie ruchoma część zbiornika, będąc zawieszoną u góry, służy jako ochrona komórek wysiewnych od pyłu deszczu i t. p. W drodze powrotnej z pola, gdy jeszcze pozostało ziarno w skrzyni wysiewnej, a chcąc je pozostawić na dalszy siew, zamyka się zasuwki komórek wysiewnych, a ziarno, znajdujące się w samych komórkach wysiewnych, przez opuszczenie dźwigni spodów, wysypuje się do zbiorników. W podobny sposób postępujemy, gdy wyjeżdżamy w pole z załadowaną już skrzynią wysiewną.

Ważną zaletą siewników „Polonia" jest to, że radełka są tak urządzone, że każde chodzi osobno; te które idą po zagonie, sieją po zagonie, a te które na bróżdę natrafiają, opuszczają się niżej, i tak samo głęboko w bruździe jak tamte w zagonie ziarno przykrywają. Jest to rzeczą bardzo ważną, bo ziarna do jednej głębokości zasiane, równocześnie wszystkie wschodzą, źdźbła ich idą potem równo wgórę, kłoszą się wszystkie pod linję i w jednym czasie kłoski dojrzewają.

Radełka tych siewników najlepiej pokrywają ziarna, a podczas ruchu łatwiej same oczyszczają się z plączących korzeni, trawy i chwastów. Ostrza radełek wykonane są ze specjalnie utwardzonego odlewu, co zabezpiecza mu nadzwyczajną trwałość.

Reasumując dane konstrukcyjne siewników „Polonia", dochodzimy do wniosku, że zalety takowych są następujące:

Wysiew jest równomierny i dokładny na każdem polu i przy każdem ziarnie.

Możność momentalnego regulowania ilości wysiewu nawet w czasie roboty.

Poręka, że nastawioną (na skrzynce trybowej) ilość wysiewu ściśle wysiewa.

Możność łatwego i całkowitego wypróżnienia skrzyni wysiewnej bez jej wywracania.

Zbiornik (rynna), służąca do wypróżnienia skrzyni wysiewnej, jako też i przy próbnym wysiewie (przed siewem w polu), służy także jako osłona aparatu siewnego.

Chód lekki, gdyż części podlegające tarciu są precyzyjnie obrobione.

Koła biegowe szerokie, tak przednie, jak tylne, posiadają smarowniki na smar gęsty, zatem zdejmowanie kół jest zbędne.

Koła tylne i przednie w siewnikach 3 m posiadają tulejki wymienne, co daje możność po wytarciu się tychże tanim kosztem zamienić nowemi bez rozbierania piasty.

Materjał doborowy zapewnia długą trwałość, a więc szybką amortyzację.

Radlice dają się ustawić w każdem dowolnem miejscu, gdyż po zluźnieniu jednej śruby radlicę można wzdłuż całego drążka przesuwać.

Prowadzenie siewnika może się odbywać z tyłu zapomocą kierownicy połączonej z przodkiem siewnika, albo z boku zapomocą rączki. Przy siewnikach 3 mtr. szerokości — prowadzenie z boku zapomocą korby z trybem.

Brak miejsca nie pozwala na równoczesne omówienie konstrukcyjne siewników innego wyrobu. W swojej kolejności omówimy również i inne maszyny i narzędzia rolnicze wyrabiane w kraju.

Zaznaczyć bowiem należy, że w ostatniem dziesięcioleciu niektóre krajowe fabryki zdołały przeprowadzić pewną koncentrację i w ten sposób powiększyły swoją zdolność produkcyjną i wprowadziły na rynek wewnętrzny niewytwarzane przed wojną na ziemiach polskich narzędzia i maszyny rolnicze. Do tych zaliczyć należy: pługi lżejsze typu włościańskiego, pługi wywrotowe, pługi samoory, pogłębiacze, pługi 3 i 4 skibowe do traktorów, kultywatory nowego typu, brony sprężynowe na sankach jako skaryfikatory do łąk, brony z płaskiemi zębami, przyczepne brony do pługów, siewniki włościańskie do zbóż, redlinowe siewniki do buraków, siewniki do nawozów sztucznych do szerokości 3 m., znaczniki i dołowniki do ziemniaków, pielniki konne do uprawy międzyrzędowej do zbóż i buraków, włóki nastawialne, grabie automatyczne, kukurydzarki, młynki, całkowite garnitury młocarniane parowe, bukowniki, niektóre typy kieratów, sortownice do ziemniaków. Zaznaczyć również należy o zapoczątkowaniu budowy ciągówek.

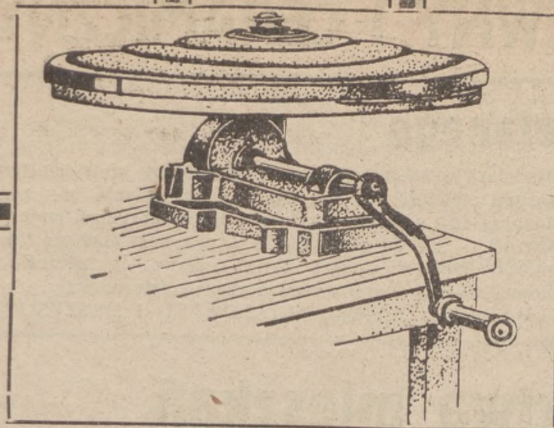
Wykonanie maszyn rolniczych w krajowych fabrykach nie ustępuje w niczem wytwórczości zagranicznej.

Rolnictwo jako generalny konsument tych maszyn i narzędzi winno mieć wyrozumienie i poszanowanie dla rodzimej produkcji i głosić hasło rzeczywistej niezależności gospodarczej.

W zakupach maszyn i narzędzi rolniczych, rolnictwo popierać winno w pierwszym rzędzie wytwórczość swojską, gdyż tylko w ten sposób przyczynić się może do rozwoju przemysłu krajowego, jego równowagi i rozkwitu gospodarczego.

Pogarda lub lekceważenie, którą sami wytwarzamy i bezmyślne podziwianie wszystkiego co pochodzi z zagranicy jest przestępstwem.

W interesie więc rozwoju gospodarczego kraju leży, aby ludność jego korzystała z produkcji krajowej. *(R.)*



Aparaty laboratoryjne

(systemu Gerbera)

dla mleczarń i gospodarstw mlecznych własnej produkcji w bardzo trwałem i solidnem wykonaniu od 2—36 prób poleca:

„CENTRYFUGA"

FABRYKA PRZYBORÓW DO WIRÓWEK

GNIEZNO

Tłuszczomierze, ssawki, termometry, korki, szczoteczki stale na składzie.

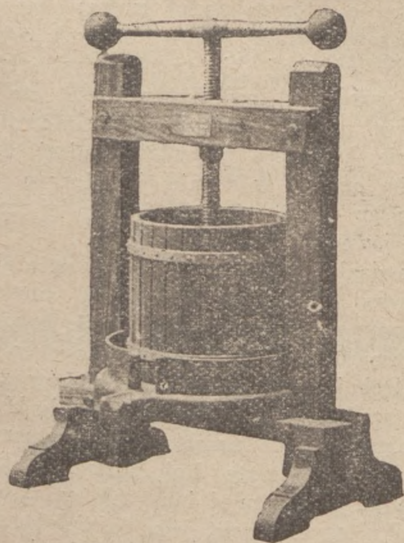
6883

═ CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE! ═

Pierwsza Krajowa Wytwórnia

tłoczni owocowych

M. Bączyński, Brody (Małopolska)



6300

poleca

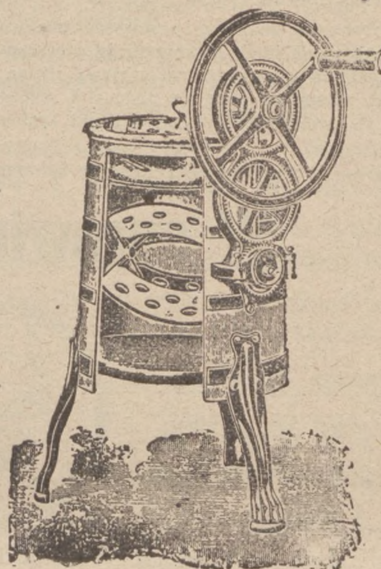
na sezon produkcji win, soków owocowych itp. dla użytku domowego, solidnie wykonaną

prasę

o pojemności 5 litr. w cenie zł 30 za sztukę loko stacja Brody. Należytość pobiera przez zaliczenie kolejowe. Prasy większe oferuje dodatkowo na żądanie.

MASIELNICE
WIELKOPOLSKIE

Nadzwyczaj lekki bieg! Najłatwiejsza obsługa!
Wygodne czyszczenie! Najprędsze zmaślanie!



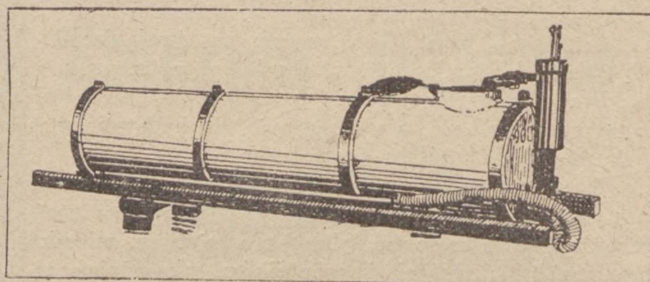
Wykonane z najlepszego materjału. Beczki dębowe. Pierwszorzędne precyzyjne wykonanie.

BRACIA RUTKOWSCY

Fabryka Masielnic

JAROCIN (WIELKOPOLSKA)

6852

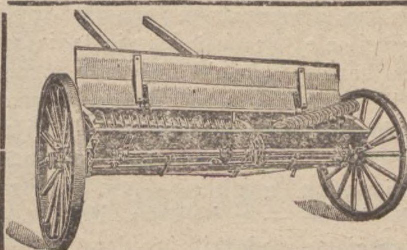


Ocynkowane

kufy do wody i gnojówki

w pojemnościach od 300 do 2000 litr. oraz **pompy i rozdzielacze** wyrabia po najtańszych cenach

PIOTR SZWARC FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH **LUBLINIEC (G. Śl.)** 5746



„Claas Patent"
siewnik nawozowy

Przewyższa znacznie siewniki nawozu innych systemów. Bardzo dokładna czynność roztrząsania nawozów.
STALE NA SKŁADZIE
DOSTAWA NATYCHMIAST

Dyr. Inż. Kuna - Krotoszyn
Mickiewicza 7. 6719

Maszyny i narzędzia rolnicze

wszelkiego rodzaju, krajowe i zagran. — Światowej sławy

wirówki mleczarskie „Libella"

poleca na dogodne spłaty w długoterminowym kredycie

Składnica Maszyn, Włoszakowice

właśc. W. Kasperski, Zbarzewo pow. Leszno. 5678

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy niema w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

W sprawie budownictwa mieszkań

Nielicznych znawców kwestji mieszkaniowej uderza fakt, iż niewątpliwie poważne, ba nawet decydujące kroki w zakresie wielu dziedzin życia gospodarczego, poczynione w ciągu ostatnich lat ku uzdrowieniu tego życia (waluta, budżet, wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, etc. etc.), nie dotknęły podstawowej kwestji dla mieszkańców miast i ośrodków przemysłowych: budownictwa mieszkań.

Ogłoszone ostatnio w prasie liczby, iż Niemcy wybudowały do końca wojny przeszło 1,300.000 mieszkań, Anglja ponad 1,100.000, Belgja ponad 155.000, podczas gdy Polska... około 20.000, wskazują dowodnie, iż stan sprawy jest rzeczywiście katastrofalny. Jeżeli się weźmie pod uwagę wzrost ilości mieszkańców w miastach w ciągu ostatnich lat od 1918—1927 w przecięciu w 10-ciu największych miastach o 28,6 proc., to dojdziemy do przekonania, że — o ile tempo budowy mieszkań będzie prowadzone w dotychczasowy sposób — to w najbliższym 25-cioleciu grozi mieszkańcom miast koczownictwo.

Przyczyny tego stanu rzeczy, są dwojakie: 1) brak odpowiednich funduszów, 2) braki organizacyjne.

Brak funduszów jest nie do uniknięcia, jeżeli będziemy nadal oczekiwać na zainteresowanie się budownictwem małych mieszkań kapitału prywatnego.

Przed szczegółowem omówieniem tego zagadnienia należy przedewszystkiem stwierdzić, że państwo może się bezpośrednio interesować tylko budownictwem mieszkań dla inteligencji pracującej i robotników, uzasadniać tę tezę byłoby zbędne jako ogólnie uznaną. Poto by ludziom pracy umożliwić użytkowanie budowanych mieszkań, koszty tego użytkowania muszą być niskie, co oczywiście przy obecnych kosztach kapitału i budowy zgóry przekreśla wszelkie możliwości zainteresowania się kapitału prywatnego takiemi „nieoprocentowującemi się przedsięwzięciami".

Zrozumiał to już dawno konserwatywny rząd w Anglji, rząd Poincarego we Francji etc. Przeświadczenie takie musi się utrwalić w Polsce, bowiem właśnie z powodu rozmaitych złudzeń na tem tle wytworzyła się obecna sytuacja w dziedzinie mieszkaniowej. Stąd wniosek: o kapitały na budowę małych mieszkań musi się starać Rząd, oczywiście nie z druku pieniędzy, ani nie — w obecnych warunkach finansowych skarbu — z budżetu. Na ten cel powinny być płacone specjalne podatki, przedewszystkiem lokatorski.

Rozmiary tego podatku muszą być znacznie powiększone. W jakim stopniu? Odpowiedź na to pytanie wiąże się z drugą kwestją postawioną w niniejszym artykule: z kwestją braków organizacyjnych w interesującem nas zagadnieniu.

We władzach centralnych niema komórki, któraby miała w swem ręku całokształt nici i decyzji w zakresie rozbudowy miast (budownictwa mieszkań). Stąd niema też planu, któryby odpowiadał potrzebom każdego planu, co chcemy zrobić, w jakim czasie i w jaki sposób.

Tak sporządzony plan mógłby dopiero pozwolić odpowiedzieć na dalsze pytanie: za co.

Należy tylko stwierdzić, że jeżeli państwa zachodnio-europejskie mogą mieszkania budować, jeżeli państwo polskie potrafiło ruszyć z miejsca inwestycje portowe, fabryki nawozów sztucznych, meljoracje, reformę rolną, to musi też ruszyć z miejsca i kwestję budowy mieszkań. Bowiem bez jej ruszenia, ani kwestja racjonalizacji produkcji, ani kwestja kulturalnego rozwoju państwa nie będzie rozwiązana wobec nieuniknionej degeneracji robotnika. W wieku „wyścigu pracy i żelaza" stan taki trwać nie może.

*

Wyciągam z powyższego stanu rzeczy następujące wnioski: koniecznością jest powołanie specjalnego delegata prezesa rady ministrów do spraw rozbudowy i odbudowy. Delegat ten wsparty o autorytet prezesa rady ministrów opracowałby plan, o którym wyżej mowa: plan naprz. 10cio letni — masowej akcji budowy małych mieszkań; plan sfinansowania tej akcji, tj. przedewszystkiem projekt odpowiednich przedłożeń podatkowych etc. etc.

Sądzę, że projekt, któryby gwarantował celowe planowe zużycie kwot na rozbudowę miast, nie spotkałby się z niczyim oporem w sejmie, świadczy o tem chociażby los wniesionego przez min. skarbu w tej mierze zastrzeżenia „częściowego" projektu sprawy.

Do obowiązku też tego delegata należałoby baczenie nad realizacją projektów, o których mowa. Planowość jest podstawowym warunkiem tej akcji: bowiem finansowo można ją przeprowadzić w sposób nie oparty o świadczenia skarbowe: techniczna wytrzymałość domów zezwala na amortyzację wydatków w granicach dochodów ludzi pracy, założeniem jedynie amortyzacji funduszów, zużytych na rozbudowę, nie może być normalna, kapitalistyczna amortyzacja, musi ona mieć inne założenie: nie największy zysk w najkrótszym czasie, lecz najmniejszy zysk w najdłuższym czasie. Uzasadniam to celami, które powinny przyświecać akcji ku zapewnieniu dachu nad głową dla wszystkich a nie niektórych obywateli państwa. („Epoka").

St. Szwalbe.

Polskie sfery drzewne a prowizorjum.

Wbrew przewidywaniom, jakie zaznaczyły się w okresie przedświątecznym, sprawa prowizorjum drzewnego polsko-niemieckiego nie posunęła się naprzód. Zapowiedziany na koniec ub. miesiąca przyjazd radcy ministerjalnego p. Strohmayera nie nastąpił, a rokowania na temat zawarcia nowego układu drzewnego uległy dalszej zwłoce. Przy-

tem zaś wobec braku w chwili obecnej kontaktu bezpośredniego między delegacjami polską a niemiecką, której przewodniczy p. Hermes, mający przybyć podobno do Warszawy dopiero w dniu 12 b. m., niema widoków na rychłe załatwienie sprawy.

Należy jednak podkreślić z całym naciskiem, że całkowita odpowiedzialność za wytworzony stan rzeczy spada bezwzględnie na delegację niemiecką, której postępowanie można uważać jedynie za systematyczną grę na zwłokę, mającą na celu opóźnienie terminu zawarcia prowizorjum drzewnego. Ale opóźnianie zawarcia nowego układu wytwarza sytuację, której skutki ujemne odczuwają sfery drzewne zarówno po obu stronach granicy, gdyż całkowita niepewność co do widoków rozwoju obrotu drzewnego polsko niemieckiego dezorjentuje w najwyższym stopniu zainteresowane w nim czynniki obu krajów.

Miesiące zimowe, sprzyjające eksploatacji leśnej, upływają w Polsce pod znakiem sytuacji niewyjaśnionej, uniemożliwiającej całkowicie wszelką kalkulację. Z punktu widzenia więc sfer gospodarczych Polski, każdy dzień zwłoki w załatwieniu sprawy prowizorjum drzewnego, tak dalece obniża wartość jego realną, że po upływie dziesięciu dni najdalej, stanie się ono najzupełniej bezprzedmiotowem i nieaktualnem.

Zgodnie z tem zapatrywaniem, podzielanem jednomyślnie przez sfery drzewne Polski, Rada Naczelna Związków Drzewnych oświadczyła ostatnio miarodajnym przedstawicielom rządu naszego, że gdyby z powodu dalszej zwłoki w rokowaniach nie doszło do podpisania nowego układu najdalej do 15 b. m., to sprawa prowizorjum polsko-niemieckiego traci wszelką wartość dla polskich sfer drzewnych, które domagać się będą zarządzeń, mających na celu jaknajszybsze wyjaśnienie sytuacji.

O konsolidację przemysłu drzewnego

Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce, doceniając w pełni wagę i znaczenie eksportu drzewa w ogólnym bilansie handlowym i płatniczym Polski, wydała w dniu 30 listopada r. ub. odezwę do swych członków.

Podkreślając z całym naciskiem konieczność ścisłej konsolidacji wszystkich zainteresowanych czynników, która ułatwi polskiemu przemysłowi drzewnemu współzawodnictwo na rynkach międzynarodowych, Rada Naczelna wzywa do jaknajliczniejszego udziału w projektowanym Zjeździe przemysłowców, któryby miał zamanifestować wobec społeczeństwa siłę organizacyjną i solidarność przemysłu drzewnego w obliczu wielkich zadań, jakie go czekają w najbliższej przyszłości.

Światowy eksport cementu

Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów postanowił przeprowadzić ankietę w sprawie możliwości zredukowania cła na cement. Punktem wyjścia dla inicjatorów projektu jest fakt, że przemysł cementowy grupuje się w kilku krajach których produkcja znacznie przekracza zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, dzięki czemu eksport obejmuje bardzo poważną część produkcji; z drugiej zaś strony niektóre z krajów importujących, nieposiadających własnego przemysłu stosują wysokie cła, w rezultacie czego podwyższają zbędnie koszta budowlane u siebie w kraju. Ostatnio Hiszpanja zmieniła w tym właśnie duchu taryfę celną na cement. Gdyby inne kraje poszły za jej przykładem, to eksport głównych ośrodków produkcyjnych mógłby się poważnie rozwinąć.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 10. 1. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki“ za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00, dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.25 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,00 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 — 1,10 zł; nr. 100 — 0,90 zł; nr. 125 — 0,75 zł; nr. 150 — 0,65, nr. 200 — 0,50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 35,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 34,— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4,50 zł; z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

TENDENCJE ŚWIATOWYCH RYNKÓW SUROWCOWYCH.

Tendencja światowych rynków w drugiej połowie grudnia r. ub. była spokojna i umiarkowana. Rynki surowców mineralnych nie doznały przewidywanej od kilku miesięcy zwyżki cen. Również surowce roślinne po ostatecznem zlikwidowaniu zbiorów weszły w normalne łożysko rozwoju cen. O poszczególnych artykułach można zanotować co następuje:

Węgiel. Międzynarodowe rynki węglowe w dalszym ciągu lekko ożywione. Położenie rynku angielskiego nieco lepsze, aczkolwiek poziom zamówień w większości kopalń jest ciągle niedostateczny. We Francji stale wzrastające zapotrzebowanie dobrze zatrudnionego przemysłu ma korzystny wpływ na sytuację rynku węglowego. Rynek belgijski — bez zmiany. W Niemczech konsumcja na rynku wewnętrznym ciągle niedostateczna. Walka konkurencyjna na wewnętrznym i zagranicznym rynku zaostrzyła się.

Żelazo. Międzynarodowe rynki żelaza trwają w nastroju niepewnym. Rynek belgijski raczej osłabiony. W rezultacie zmniejszonego popytu ceny powoli cofają się. Angielski rynek surówki niezmiennie spokojny. Jednak ceny się utrwaliły, dzięki licznym zamówieniom stoczni okrętowych w czasach ostatnich, co wpłynęło korzystnie na nastrój rynku. Lokaut w okręgu reńsko-westfalskim spowodował spadek produkcji surówki w Niemczech do 267 000 ton w listopadzie w stosunku do 1 015 000 ton w październiku r. ub. Przewidywane silne ożywienie rynków niemieckich po podjęciu pracy w północno-zachodniej części Niemiec nie sprawdziło się.

Cynk. Na konferencji brukselskiej postanowiono przedłużyć kartel europejski do 30 czerwca 1929 r. i ograniczyć produkcję o 7 proc. Z amerykańskimi producentami osiągnięto porozumienie. Rezultaty konferencji odbiły się bezpośrednio na rynkach w Zurychu, które notowały w dalszym ciągu zniżkowo.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 9. 1. Dom Handlowy A. Geppner, Grzybowska 27 w Warszawie notuje następujące ceny za 1 kg.: cyna Banka w blokach zł. 12, ołów hutniczy zł. 1,15, cynk hutniczy zł. 1,35, antymon zł. 2,40, aluminjum zł. 4,50, blacha cynkowa cena zasadnicza zł. 1.68, blacha mosiężna zł. 3,60—4,50, blacha miedziana zł. 4,40.

Katowice, 9. 1. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł., loco stacja wysyłająca.

Katowice, 9. 1. Ceny od dłuższego czasu nie zwyżkowały i wynoszą loco odlewnia za 1 kg.: miedź (pręty lub tuleje) 3,10—3,30, bronz (pręty lub tuleje) 3,40—3,60, odlewy bronzowe 3,80—4, bronz fosforowy (pręty lub tuleje) 4—4,20, odlewy z bronzu fosforowego 4,40—4,60, bronz manganowy kuty o wielkiej wytrzymałości 4,90—5,20, najlepszy bronz kuty djamentowy o wytrzymałości do 100 kg 15,10, miedź kuta okrągła grubości ponad 20 mm. fr. szw. 3,40, miedź płaska grubości ponad 20 mm. — fr. szw. 4,10; za cieńsze wymiary dochodzi dopłata. Sytuacja w odlewnictwie metalowem jest dobra, jednak płatność w handlu jest bardzo utrudniona, albowiem, o ile odbiorcy bezpośredni płacą nieźle, to handel bardzo zwleka z regulacją, kryjąc przytem rachunki wyłącznie wekslami.

Warszawa, 9. 1. „Elibor“ i S-ka Akc., Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł. za 1 kg.): Cyna Banca 14,80, aluminjum 5,10, ołów 1,40, blacha cynkowa 1,70, blacha ocynowana 1,20, blacha dachowa żelazna 0,99, żelazna 0,47, belki 0,52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20,50, za beczkę, cegła ogniotrwała 0,22 za 1 sztukę, karbid 68,00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł. 44,00 za tonę.

Warszawa, 9. 1. Firma Ch. Grün i Synowie w Warszawie, Nalewki nr. 11, notuje za 1 kg. następujące ceny zasadnicze w złotych: blacha miedziana 4,40, blacha mosiężna 3,70, blacha aluminjowa 6,75, pręty mosiężne 3,60, pręty miedziane 4,70, ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11,75, antymon 2,35, ołów hutniczy 1,15.

Berlin, 9. 1. Metale urz. Ceny w RM. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 159, oryginalne aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach 190, dto w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, nikiel czysty 98—99 proc. 350, antymon regulus 82—85, srebro w sztabach ca. 900 za kg. 78—79¾ za kg., złoto w wolnych obrotach 2,80—2,82 za gram, platyna w wolnych obrotach 9½—11 za gram.

Z przemysłu emaljowanego. Od dłuższego już czasu fabryki emalji blaszanej konkurują wzajemnie na rynku wewnętrznym, to też ceny zagraniczne są lepsze od wewnętrznych i fabryki pracują przeważnie na eksport.

DRZEWO.

Bydgoszcz, 9. 1. Miesięczny wykaz w zł przeciętnych cen drewna na pniu (w grudniu) : loco wagon oraz kosztów wyróbki transportu i załadowania w przeciętnej odległości 7 klm. od st. kol. Dyr. Lasów Państw. w Bydgoszczy. Za metr sześc. budulca sosnowego na pniu 58, loco wagon 67, przeciętny koszt wyróbki 1,70, transportu 5,80, załadowania 1,50 za 1 m.³. Kopalniaków sosn. na pniu 23,30, loco wagon 31, wyróbka 2, transport 4,50, załadowanie 1,20 za m³, szczap sosn. na pniu 10,80, looc wagon 17, wyróbka 2,00, tranport 3,50, załadowanie 0,70.

ZŁOTY W DNIU 9 STYCZNIA 1929 R.

Gdańsk przekaz 57,74—57,89, gotówka 57,77—57,91, Berlin przekaz na Warszawę 47,05—47,25, przekaz na Katowice 47,025—47,225, przekaz na Poznań 47,025—47,225, gotówka grube 46,875—47,275, Zurych przekaz 58,20, Ryga przekaz 58,75, Budapeszt gotówka 64,10 do 64,40, Praga przekaz 377,875, Medjolan przekaz 214,50, Wiedeń przekaz 79,50—79,84.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie bedzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dastarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4333. firmy, dostarczającej młotki magnetyczne wagi od 100—200 gramów.

Nr. 4334. firmy, dostarczającej łaźnie (parnie) pokojowe w formie szafek, w których się siedząco nagrzewa; źródłem ciepła w nich jest spirytus tak zw. Krutztermalbad.

Nr. 4356. fabryki, wyrabiającej korki koronne do butelek (Kronenkorken).

Nr. 4357. zastępcy na Polskę opon i dętek marki „Dunlop", „Michelin" i „Pirelli".

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4386a. firmy, dostarczającej blachy emaljowane dla celów piekarskich i cukierniczych.

Nr. 4388. fabryki, wyrabiającej żelazno-lane niecki do mieszania mięsa; wewnątrz emaljowane lub szlifowane z powłoką ochronną przeciw rdzy (bez podstawy).

Nr. 4389. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane i miednice żłobione.

Nr. 4390. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane gięte.

Nr. 4391. fabryki, wyrabiającej niecki emaljowane i ocynowane.

Nr. 4401. fabryki krajowej, dostarczającej glazurę na kafle.

Nr. 4410. firm, dostarczających patentowych spinaczy śrubkowych oraz innych dla potrzeb bieliźniarstwa.

Nr. 4417. firmy, dostarczającej maszyny do fabrykacji spinaczy biurowych.

Nr. 4428. firmy, wyrabiającej pompy studzienne do ręcznego zapędu.

Nr. 4447. fabryki, wyrabiającej łyżwy.

Nr. 4451. firmy, wyrabiającej samochody dziecięce, również takie, które można deptać nogami i samochód się posuwa, z sygnałem etc.

Nr. 4452. firmy, dostarczającej gramofony i płyty gramofonowe (w Warszawie lub w Wilnie).

Nr. 4454. fabryki wyrobów alpakowych oraz galwanizowanych.

Nr. 4455. firmy, która wyrabia gniotowniki do makuchów (rozkruszacze).

Nr. 4474. firmy krajowej, wyrabiającej wiertarki kołodziejskie do piastów (Nabenbohrmasch.).

Nr. 4479. fabryki, która poza kartelem wyrabia radjatory dwusłupkowe wzgl. wielosłupkowe dla ogrzewań wodnych i parowych.

Nr. 4481. firmy, wyrabiającej lane pałki do spawania.

Nr. 4482. fabryki, dostarczającej maszynowe urządzenia do fabrykowania brykietów.

Nr. 4483. fabryki, wyrabiającej tarcze zegarowe (Zifferblatt) do hektaromierzy.

Nr. 4484. Mam zapotrzebowanie na znaczne ilości rur mosiężnych o następujących wymiarach: 1) średnia wewnętrzna 3", 3½", 4", 4.5", 2) Grubość ścian 4—5 m/m, 3) Długość 1.50 m.

Nr. 4485. firm, dostarczających rury parowe (nahtlose Siederöhre), 76 mm, 3¼ mm grub., a 5 mtr. długie.

Nr. 4487. fabryki, wytwarzającej maszyny blacharskie a mianowicie t. zw. „Wulstmaschinen" ewtl. ich hurtownika.

Nr. 4491. fabryki, wyrabiającej wypukłe szkła do akumulatorów.

Nr. 4492. firmy, dostarczaj. drut stalowy lany.

Nr. 4493. firmy, dostarczającej szczotki stalowe.

Nr. 4497. źródła lub wytwórni w kraju lub zagranicą blachy mosiężnej, aljażowej (Delta) lub miedzianej, grubości 0,1 do 0,3 mm rozmiarów nie niżej 750×1050 mm.

Nr. 4499. wszystkich wytwórni w Polsce wytwarzających ekshaustery oraz wentylatory.

Nr. 4501. firm na okucia budowlane.

Nr. 4503. krajowej fabryki, dostarczającej klucze do zamków do szaf i szuflad.

Nr. 4504. reprezentanta firmy Radius Schwede i wytwórni łapek mosiężnych do karniszy względnie zastępcy na takowe.

Nr. 4512. fabryki, wyrabiającej wagi decymalne dla rolników.

PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE

DOSTAWA KASET ŻELAZNYCH.

Szefostwo Intendentury K. O. P. odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę 18 kaset żelaznych wymiarów 80×55×60 cm. z blachy 4 mm. z podwójnemi kluczami, głównym i kontrolnym, z podwójnem dnem do prześrubowania, malowanych na dąb i 128 szt. kaset żelaznych wym. 62×40×45 cm. z blachy 4 mm. z podwójnemi kluczami, głównym i kontrolnym, z podwójnem dnem do przyśrubowania, malowanych na dąb.

Termin dostawy do 25 marca 1929 roku.

Oferty sporządzone na przepisanych wzorach w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę kaset żelaznych" składać należy w Kancelarji Dowództwa Korpusu Ochrony Pogranicza, w Warszawie, ul. Nowy Świat 69 do dnia 24 stycznia 1929 r., godz. 10.

ROZPRAWA OFERTOWA NA URZĄDZENIA I WYPOSAŻENIA KAMIENIOŁOMU BAZALTOWEGO.

Ministerstwo Robót Publicznych (w Warszawie, ul. Kredytowa 9, Departament Drogowy) rozpisuje niniejszem w dniu 28-go stycznia 1929 r. o godz. 11 przed południem pisemną rozprawę ofertową na urządzenie i wyposażenie kamieniołomu bazaltowego w Janowej Dolinie (pow. Kostopolski, woj. Wołyńskie), położonego przy bocznicy kolejowej normalnotorowej w odległości 18 km. od st. Kostopol, a mianowicie:

1. Na dostawę silników i maszyn elektrycznych do centrali

A) 3 wysokoprężnych silników spalinowych bezsprężakowych ogólnej mocy 600 KM., z których jeden ma być o mocy 300, jeden 200 i jeden 100 koni przy 300 obrotach na minutę;

B) 3 generatorów prądu trójfazowego o mocy, odpowiadającej silnikom, wymienionym w poz. z 1 wzbudnicą i 1 lub 2 regulatorami do każdego generatora;

C) 1 rozdzielni;

D) 12 silników elektrycznych (w przybliżeniu o mocy KM 10, 25, 60, 75, 110);

E) 1 silnika synchronicznego do wyrównywania Cosfi (wyrównywacz).

2. Na budynki fabryczne, związane z instalacją, oraz na urządzenia maszynowe do wydobycia, przeróbki, transportowania wewnętrznego i załadowania do wagonów produkcji wymienionego kamieniołomu w ilości 200 000 ton rocznie, licząc 200 ośmiogodzinnych dni roboczych w roku i segregowanie produkcji w sposób następujący:
kostki o różnych wymiarach 20 proc., t. j. 40 000 ton,
tłucznia drogowego 40—50 proc., tj. 80—100 000 ton,
grysiku 40—40 proc., tj. 80—60 000 ton, oraz instalację tychże urządzeń w kamieniołomie, ale bez napędu.

Oferty należy wnosić w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na urządzenie i wyposażenie kamieniołomu w Janowej Dolinie w dniu 28 stycznia 1929 r. odbyć się mającego".

Zastrzega się dowolny wybór oferty lub jej części, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11 rano w dniu 28 stycznia 1929 r.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 18 stycznia 1929 r. przetarg publiczny na dostawę klocków hamulcowych dla parowozów i wagonów.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim" nr. 296, z dnia 24 grudnia i w „Epoce" nr. 353, z dnia 22 grudnia 1928 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

DOSTAWA KLOCKÓW HAMULCOWYCH.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na półroczną dostawę klocków hamulcowych dla parowozów i wagonów (różnych typów) według warunków technicznych, obowiązujących na P. K. P. w ilości około 655 000 kg.

Oferty należy składać do dnia 18 stycznia 1929 r. godz. 11 w podwójnej, zapieczętowanej i zalakowanej kopercie, z napisem „Oferta na dostawę klocków hamulcowych na dzień 18. 1. 1929 r."

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-ej w pokoju nr 311 D. K. P. Katowice.

DOSTAWA TŁUCZNIA I ŻWIRU.

(Patrz „Tyg. Dostaw", nr 36, obwp.. 737.)

Ogłoszony przetarg przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku na dostawę 55 000 ton tłucznia i 50 000 m.³ żwiru sianego, na dzień 4. 1. 1929 r. odbędzie się dnia 18. 1. 1929 r.

SPRZEDAŻ DREWNA UŻYTKOWEGO.

Sprzedaż 1 953,20 m.³ drewna użytkowego sosnowego, 898,10 m.³ drewna użytkowego jodłowego, 64,83 m.³ dębiny użytkowej i 91,38 m.³ kopalniaków sosnowych z Nadleśnictwa Suchedniów odbędzie się dnia 24 stycznia 1929 roku, o godzinie 12-ej w południe, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej 53.

Drewno położone na zrębach, odległych od stacji kol. Suchedniów od 5 do 9 klm.

Informacyj udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Suchedniów.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży niniejszem ogłasza licytację na dzierżawę 2-trakowego tartaku, położonego na terytorjum Nadleśnictwa Rudzkiego, przy stacji Porzeżyn linji kolejowej Brześć n. B. — Kowel.

Opis urządzenia, oraz warunki przetargu i dzierżawy są do obejrzenia w Dyrekcji L. P. w Białowieży i urzędzie Nadleśnictwa Rudzkiego w godzinach urzędowych i na życzenie mogą być przesłane pocztą.

Dla obejrzenia tartaku (przedmiotu dzierżawy) należy się zgłaszać do Nadleśnictwa Rudzkiego, odległego o 1½ klm. od st. Porzeżyn.

Przetarg odbędzie się 22 stycznia 1929 r. w Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży o godzinie 12-ej.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży.

Sprzedaż, dzierżawy, personel, zastępstwa.

Silnik ropowy „PERKUN“ 25 KM.

z powodu budowy nowego silnika Diesel'a 60 KM. sprzedam natychmiast za 2.800 zł. Obejrzeć można póki jeszcze w ruchu. (6969

WILLI KIRCHHOFF, inżynier cywilny
Bydgoszcz, Aleje Mickiewicza 12.

Motory elektryczne

od ½ do 200 P. S. nowe i używane — na każdę napięcie, ma tanio do oddania 6887

ADOLF SUCHOLD, Biuro inż., Gdańsk, Brabank 22. Telefon 26627.

1 używana w dobrym stanie

jednosłupowa strugarka

fabr.: Billeter & Klunz, z napędem stopniowym,

2 suporty z belką poprzeczną

i bocznym suportem.

Długość strugania	4000 mm
Wysokość	1000 mm
Szerokość	1400 mm
Waga	ok. 22.000 kg.

Zapytania uprasza się kierować
HEINRICH SONNENBERG, Act. Ges. BERLIN Neukölln, Köllnische Allee a. d. Brücke. Tel. F2 Neukölln 6756.
Zastępcy na Polskę:
INDUSTRIE-LLOYD, Sp. Akc., KATOWICE.
Rynek 11. Tel. 12-38. 6953

Poszukuję (6971

gryzarkę i heblarkę

1,5 mtr. możliwie używaną, lecz dobrze utrzymaną.

M. MATUSZEWSKI — POZNAŃ, Św. Marcin 27.

Lokomobila

Ruston Proctor, 5 atm., za 2200 zł na sprzedaż. Zgł. pod nr. 6729 do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego“.

Dynamomaszyna

w dobrym stanie, 25 K. W., 440 v., 57 amp., 4 biegunowa na sprzedaż. Tamże **MOTOR** 440 v., 84 amp., 1520 obr., 33.1 K. W., 45 K. M., mało używany na sprzedaż.

Pierwsze Polskie Tow. Kąpieli Morskich
GDYNIA - Kamienna Góra. 6722

Kocioł parowy

dwupłomienny, 90 qm, 7 atm., w najlepszym stanie, tanio do sprzedania. 6725

Biuro techniczne Inż. LATUSSEK
KATOWICE, Rynek 8

WARSZTAT BLACHARSKI

w mieście 5000 mieszkańców, wyższe szkoły, dobra okolica, jedyny w miejscu, z wszelkiemi narzędziami – szybko decydującemu na sprzedaż.

6967 Zgłoszenia przyjmuje

FR. JANKOWSKI, Poznań X.,
Czerwonak, Nowa Fabryka.

Komplet maszyn kołodziejskich

do masowej fabrykacji kół wraz z **tłocznią wodną** do zaciskania obręczy na kołach na zimno, **wiertarki** ściennie, **wytaczarka**, używane do sprzedania.

TOW. AKC. ZAKŁ. MECH. BORMANN, SZWEDE i S-ka
Warszawa, ul. Srebrna nr. 16. (6958

LOKOMOBILA LANZA

na kołach, używana, 35 K. M. **w Bydgoszczy**, kompl. wyreparowana korzystnie na sprzedaż. 6731

M. GOLLNIK. Serock Pomorski.

Do sprzedania

ZBIORNIKI, WENTYLATORY, SILNIKI, DŹWIGARY, TURBINY, KOTŁY, TRANSMISJE, RURY, WENTYLE, ZASUWY, BRZECZKI, CENTRYFUGI, GRZEJNIKI, LOKOMOTYWY PAROWE oraz INNE URZĄDZENIA

Baltyckiej Rafinerji Cukru
Oddz. „Ausbau“
GDAŃSK-Neufahrwasser. 6959

Do sprzedania okazyjnie

Używane tokarki do żelaza

2000×340×220 mm, 800 kg. Zł. 1.550.—
1300×520×340 mm, 1100 kg. Zł. 2.000.—
3665×470×300 mm, 1300 kg. Zł. 1.000.—
Czoł. 800×700 mm, 700 kg. Zł. 700.—

Używana dłuciarka ekscentryczna

skok 250, wyładowanie 600, waga 1100 kg. Zł. 1.000.— loco Kraków. 6955

Biuro Techniczno-Handlowe
W. L. KAWAŁEK, KRAKÓW
Gertrudy 5. Tel. 4307.

RYFLARKĘ

do ryflowania walców sprzedamy korzystnie

CENTRALA PŁUGÓW PAROWYCH T. z o. p.,
Fabryka maszyn 6616
POZNAŃ, ul. św. Wawrzyńca 36.

Sprzedam lub wydzierżawię

Fabrykę Maszyn Rolniczych w pełnym biegu. Do tego należy dom frontowy z 3-ma składami i mieszkaniami. Dom w podwórzu z piekarnią i 4 pokojowe mieszkanie. Wielkie podwórze, szopy, ogród i t. d., z powodu stosunków familijnych bardzo korzystnie do nabycia. Oferty do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 6957

Inżynier lub technik

doświadczony w ogólnej budowie maszyn i w naprawach, potrzebny na stanow. kierownicze do poważnej fabryki.

Tamże znajdą posadę:

pomocnik kotlarski i kowalski

z kwalifikacjami na majstra oraz **traser.**

Zgłoszenia tylko pierwszorzędnych sił należy składać do „Rynku Metalowego i Maszyn." pod nr. 6968.

FACHOWIEC do obsługi maszyn

do przeciągania drutu oraz fachowiec do obsługi maszyn do wyrobu łańcuchów patentowych (Victor) z dłuższą praktyką poszukiwani. — Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae oraz odpisów świadectw i żądanych warunków nadsyłać pod adres.: **PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA ŁAŃCUCHÓW I WYROBÓW KUTYCH, S-ka z ogr. odp. w Stanisławowie.** (6956

Przedstawicielstwa

techniczne poważnych fabryk przyjmie inżynier-elektryk z siedzibą w Poznaniu, posiadający w nieruchomościach cirka 200 000 zł. Oferty do „PAR", POZNAŃ, ALEJE MARCINKOWSKIEGO 11 pod nr. 53,9. 6739

KUPNA

Tokarnie

używane w dobrym stanie: 3 szt. 1½ mtr. długości, 1 szt. 2½ mtr. długości, ostatnia w wykonaniu nowoczesnem, poszukiwane. — Zaofiarowania do administr. „Rynku Metalow. i Maszynowego" pod „A. Z." nr. 6972.

Przy zakupach prosimy powoływać się na

„RYNEK METALOWY I MASZYNOWY"

Szyny kolejki polnej

(t. zw. 7 kg. szyny na mtr.), 65 mm. prof. lub wyżej, w dowolnych długościach, w używanym, lecz dobrym stanie, poszukiwane.

Oferty pod nr. 6740 do adm. „Rynku Met. i Maszyn."

Poszukuję do natychmiastowego kupna

1 frezarkę uniwersalną

do 800 mm. ∅, może być używana.

Oferty do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 6736.

Kupimy:

a) mało używany **MŁYN KULOWY** w jaknajlepszym stanie, o wydajności 5—10 ton dziennie;

b) **BULDOK LANZA.**

Zgłoszenia pod adresem: **PAROWA CEGIELNIA HR. EDWARDA MYCIELSKIEGO i S-ki w TRZEBINI, Sp. z o. o., KRAKÓW, ul. Sławkowska 1.** 6954

M. Steinhaus, **Lwów** **Grodecka 10a**

6737 poszukuje:

maszyny stolarskie i tokarki do obrabiania żelaza

LOKOMOBILĘ

nowoczesnej budowy o sprawności 120-130 Km., możliwie do napędu elektrycznego, kupi: 6961

Inż. BINDER, Kraków - ul. Gertrudy 23.

Kupimy natychmiast

MOTOR ELEKTRYCZNY

½ P. S. 700 - 900 obrot. na minutę, na prąd stały, 220 volt, wraz z odpowiednim rozrusznikiem. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 600

Dźwig

(winda towarowa), nośność ca 750 kg, kosz 2 × 2 z motorem do prądu zmiennego, poszukiwany celem kupna. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 6943.

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: $^1/_1$ str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, $^1/_8$ str. 25 zł, $^1/_{16}$ str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.